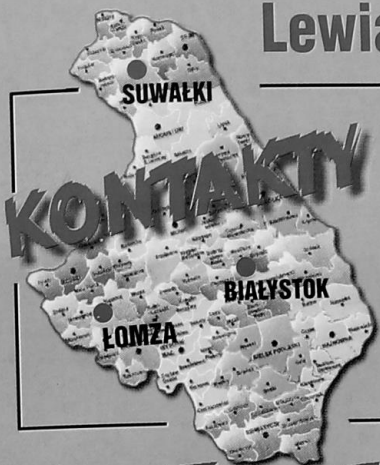


Polska pierś w Europie
Lewiatan, czyli potwór z Zambrowa

Tygodnik Regionalny

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

PREFBET[®]
ŚNIAĐOWO
Bloczki, Pustaki, Stropy
Niecodzienna **OSZCZĘDZISZ**
LOKATA Oferta ważna do 31 marca
Na bloczki PREFBETU Odbiór do 31.12.2004
PRZEDPŁATA
0 86 217 62 95 www.prefbet.pl

INSTALATOR & NOWIK
Najwyższa pora
zajść do Instalatora!
• Artykuły sanitarne
• Technika grzewcza
• Wyposażenie łazienek
Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

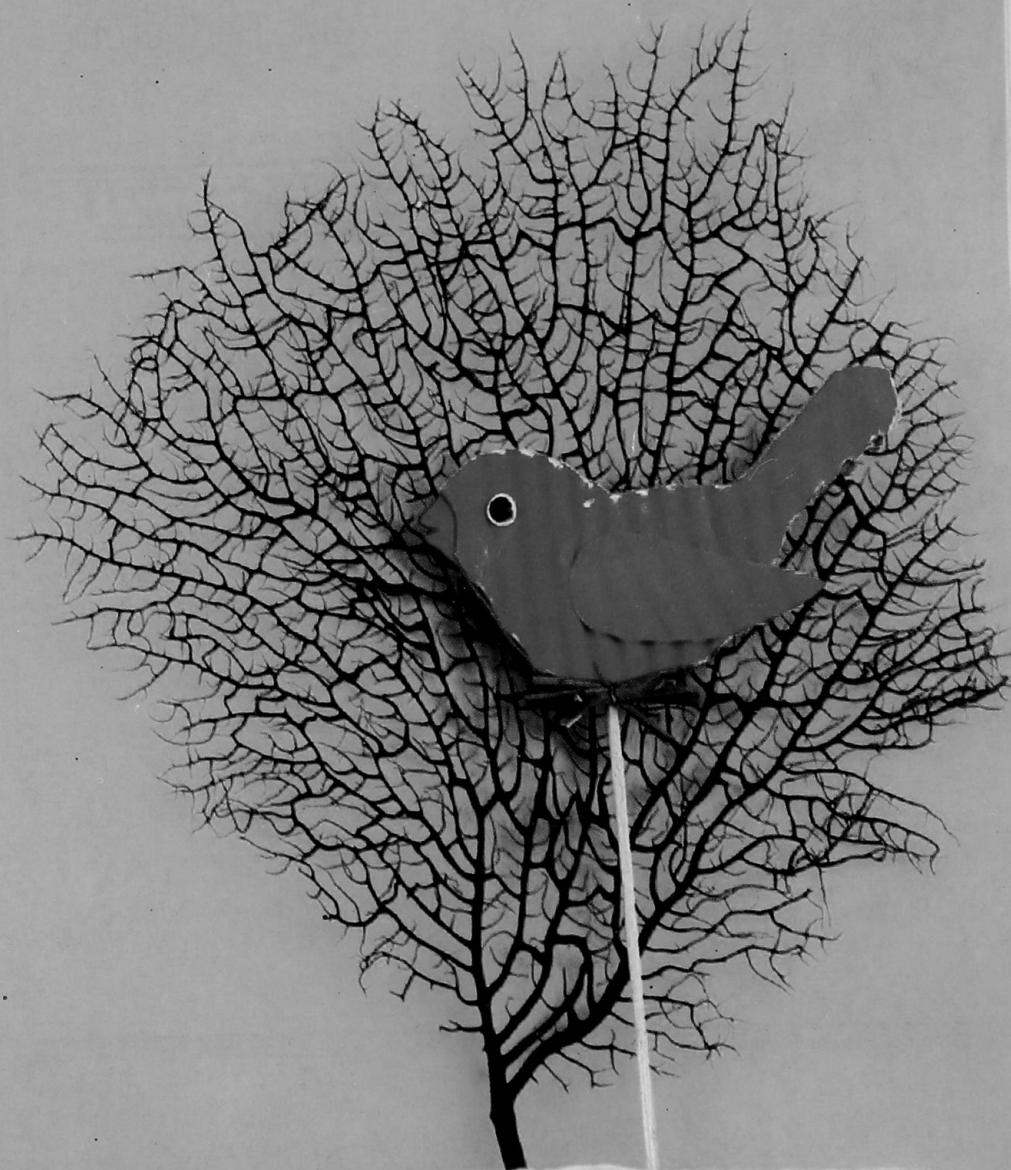
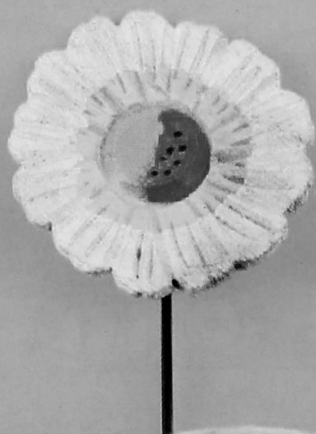
KONTAKTY

Nr 15 (1223)

11 KWIETNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Niech
codziennie
zwycięża
w nas
dobro...



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



Łomża
tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Raty 0%
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
603 050 603

budując
niskie ceny!

Łomża
ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88, 218-03-60
www.probudpsb.pl

Wesołych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
życzy
psb **pro/bud**
Włodzisław

Pełnych wiosennego uroku
radosnych Świąt Wielkanocnych
swoim obecnym
i przyszłym Klientom
oraz Partnerom
życzy

SONAROL



Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów, dużo wody w poniedziałek,
bogatego zająca i jak najmielszych spotkań
w gronie przyjaciół i rodziny
życzą
Danuta i Marek Mackiewicz

MAREXIM
PHU MAREK MACKIEWICZ



Mackiewicz
WYTWÓRNIA ELEMENTÓW BETONOWYCH

KNAUF

Lindab



Scala plastics

Plastmo VELUX

KORAMIC

Dachówki ceramiczne. Stworzone dla nas ludzi.



Röben
CERAMIKA BUDOWLANA

Onduline

DÖRKEN

LEWKOWO

LODE

Wienerberger

KREISEL

TIKKURILA

BOLIX

KERA KOLL

ISOVER

ROCKWOOL

CLASSEN

KAINDL
FLOORING

Pełnych miłości
i ciepła rodzinnego
świąt Wielkiej Nocy



życzą właściciel
i pracownicy

Atest-pol
Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 c (086) 218 82 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 c (087) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a c (087) 621 14 43

Żeby śmiały się pisanki,
uśmiechały się baranki,
mokry Śmigus zraszał skronie,
dużo szczęścia syjąc w dłonie

z okazji
Świąt Wielkanocnych
życzą Państwu
właściciele i pracownicy
Składu Budowlanego



PODBIELSKI
ŁOMŻA



Łomżyniacy nie gęsi,
swój majonez mają

WESOŁYCH I SMACZNYCH ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
WSZYSTKIM ŁOMŻANOM I KONSUMENTOM

ŻYCZY
FIRMA



KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B; I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

ścieżka
krzywa
jak nie
czasami się prostuje
jeśli bardzo chcesz...

MILENA WÓJCICKA
kl. II
Publiczne Gimnazjum nr 6
w Łomży



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
mieszkańcom Województwa Podlaskiego
pragnę z całego serca życzyć szczęścia i pomyślności,
wielu radosnych chwil w rodzinnym gronie.

Niech te radosne dni Świąt
przyniosą nam wszystkim
otuchę i nadzieję.

Życzę uśmiechu ludzi, losu i szczęścia

Wojewoda Podlaski
i Współpracownicy



Z okazji Świąt Wielkanocy
mieszkańcom Miasta Łomży oraz przybyłym Gościom
obfitości, łask Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa,
pokoju i miłości w Rodzinach,
zdrowia i wszelkiej pomyślności

życzą

Jan Jarota
Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Brzeziński
Prezydent Miasta

DACH

Blachodachówka od...

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Trapez T-6, T-18, T-20, T-35, T-50, T-55
Gonty Teglass — Włochy

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

* cena promocyjna, szczegóły w salonie sprzedaży

19,59 zł*

Rynny gratis!

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 212-53-57, fax (0-86) 212-53-58
kom. 0 600 926 795

od 1 MAJA 15% DROŻEJ — zrób zakupy przed podwyżką

REKLAMA

KONTAKTY



WOJEWODA MAREK STRZALIŃSKI PO RAZ KOLEJNY ZREZYGNOWAŁ z kierowania strukturami wojewódzkimi Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Poprzednio zrobił to kilka tygodni temu po kongresie lewicy, jednak Rada Wojewódzka SLD rezygnacji nie przyjęła. Strzaliński zdecydował się zatem nadal łączyć funkcje kierownicze w partii i administracji rządowej. Według nieoficjalnych informacji, otrzymał jednak stanowcze zalecenie rozdzielania obu „posad” od szefa SLD Krzysztofa Janika.

ŚREDNI I TYLKO W NIEKTÓRYCH DZIEDZINACH PONADPRZECIĘTNY POZIOM reprezentują podlaskie uczelnie, wynika z prestiżowego rankingu przygotowanego przez tygodnik „Polityka”. Wyjątkiem jest białostocka Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, która wśród ekonomicznych szkół niepaństwowych znalazła się w pierwszej dziesiątce w kraju.

TYTUŁ NAUCZYCIELA DYPLOMOWANEGO w tzw. zimowej sesji awansów nauczycielskich zdobyło prawie 700 pedagogów z województwa. Komisje ekspertów Podlaskiego Kuratorium Oświaty rozpatrywały wnioski i oceniały dorobek pedagogów przez trzy miesiące, oddalając niespełna 40 zgłoszeń. Poza uznaniem dokonani i wzmocnieniem pozycji zawodowej, każdy z awansowanych otrzyma także podwyżkę płac przeciętnie ponad 300 miesięcznie.

ŁOMŻYŃSKA SŁUŻBA ZDROWIA OPUŚCIŁA definitywnie zajmowany od przeszło 20 lat budynek przy Szosie Zambrrowskiej, należący obecnie do Starostwa Powiatowego. W ubiegłym i tym tygodniu jako ostatnie przeniosły się do Szpitala Wojewódzkiego przy al. Piłsudskiego wojewódzkie poradnie neurologiczna i okulistyczna.

DO BEZPRECEDENSOWEJ SYTUACJI doprowadziły podziały w Radzie Miejskiej Białegostoku. Głosami, głównie LPR i PiS, radni nie uchwalili tegorocznego budżetu, co oznacza, że ustali go Regionalna Izba Obrachunkowa. Największe problemy spowoduje to w inwestycjach (nawet

współfinansowanych z programów unijnych), ponieważ miasto nie będzie mogło rozpoczynać nowych zadań. Bardzo trudna będzie także sytuacja organizacji opierających działalność o dotacje samorządu.

POMOC OBYWATELSKA SZPITALOWI Miejskiemu w Zambrowie rozpoczęła Grażyna Kaczyńska, zambrowianka mieszkająca w Stanach Zjednoczonych. Na początek zakupiła nowoczesne łóżko do reanimacji wartości 7,5 tysiąca złotych. Chce dotrzeć z apelem o pomoc w poprawianiu warunków leczenia do mieszkańców miasta i powiatu, a po powrocie do USA także do środowisk polonijnych.

CENTRUM TELEMARKETINGU zamierza utworzyć w Szepietowie spółka telekomunikacyjna Szeptel, by poszerzyć ofertę usług i wykorzystać wolne pomieszczenia. Dla władz powiatu wysokomaz-



„Tradycyjnie” rolnicy Podlaskiego, w ramach wątpliwie pojętych porządków, wypalają trawy. W ogniu giną rośliny, drobne zwierzęta, mikroorganizmy oraz zakładane na ziemi ptasie gniazda. Co roku giną też ludzie. W pamięci tkwi choćby tragedia na nadnarwiańskich łąkach w Siemieniu pod Łomżą: po podpaleniu wysuszonej trawy w płomieniach zginął starszy człowiek, który ją podpalił...

Na zdjęciu: te kwiaty za chwilę zginą w ogniu...

wieckiego istotna jest perspektywa powstania co najmniej 150 nowych miejsc pracy i przyjęły zaproszenie do współpracy z Szeptelem. Obie strony chciałyby skorzystać z unijnych funduszy, przewidzianych na przeciwdziałanie bezrobociu.

EKSPERCI: wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzeski; naczelnik Wydziału Promocji,

Rozwoju i Komunikacji Starostwa Powiatowego w Łomży oraz starosta łomżyński Wojciech Kuśtrak, zostali zaproszeni przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji jako eksperci Programu Upowszechniania Rozwoju Instytucjonalnego, realizowanego pilotażowo w powiecie łomżyńskim.

ZAKOŃCZYŁA DZIAŁALNOŚĆ JEDYNA w Łomży noclegownia dla mężczyzn, prowadzona w budynku Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Sikorskiego. Nie będzie mogła już służyć pomocą bezdomnym ze względu na potrzeby własnych podopiecznych. Władze miasta przed najbliższym sezonem zimowym muszą przygotować inne miejsce opieki.

SZEŚCIOŁATKI PÓJDA DO „ZERÓWKI” w przedszkolach, zdecydowali łomżyńscy radni. Dodatkowe grupy dzieci powodowałyby w niektórych szkołach spore problemy organizacyjne i konieczność nauki na kilka zmian.

„BURMISTRZ NOWOGRODU GROZIŁ MI w obecności pracowników, że mnie zniszczy, jeśli nie przestanę skarżyć i odwoływać się”, takie doniesienie do prokuratury złożył przedsiębiorca z Nowogrodu. Burmistrz Szczepan Zalewski zaprzecza: Nikomu nie groził! Konflikt powstał, gdy burmistrz wydał decyzję o lokalizacji autogazu na istniejącej stacji paliw. Właściciel stacji, wbrew przepisom, umieścił cysterny z gazem nad zbiornikami z paliwem. Choć NSA unieważnił pozwolenia na budowę, stacja funkcjonuje.

CHCE POWIEKSZYĆ BUDOWANY MARKET przy rondzie Piłsudskiego i Zawadzkiej w Łomży prezes spółki, która go wznosi. Obserwatorzy już wcześniej sygnalizowali, że budowla jest tak zaprojektowana, by można było ją szybko i tanio powiększyć, gdy ucichną protesty kupców.

NOMINACJE PROFESORSKIE otrzymała z rąk prezydenta grupa 70 polskich naukowców, a wśród niej pięciu z Podlaskiego: Bogumiła Ewa Andrzejewska z Zakładu Badań Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, Henryka Sędziak i Jerzy Kopania z Uniwersytetu w Białymstoku, Henryk Kazimierz Sasinowski z Politechniki Białostockiej i Wiesław Władysław Drozdowski z Akademii Medycznej w Białymstoku.

ZNAKI CZASU

• Jak co roku nie zawiodły, przyszły wiosenne i radosne Święta Wielkanocne. A tylko w Łomży i regionie nadal kupuje i sprzedaje się jaja na pary.

• Włodzimierz Cimoszewicz, szef MSZ, podał się do dymisji w związku z publikacją tygodnika „Nie”, który ujawnił, iż posiada 12 twardych dysków komputerowych ministerstwa z tajnymi dokumentami z lat 1992–2004. Premier dymisji nie przyjął.

• „Zagrożenie atakiem terrorystycznym jest realne”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Zaapelował o czujność i zapewnił, iż polskie wojsko zostanie z Iraku wycofane dopiero po zakończeniu misji pokojowej.

• W ciągu miesiąca Sejm musi przyjąć 24 ustawy europejskie, aby dostosować prawo do unijnych wymogów. Zatem od pierwszego dnia członkostwa polskie przedsiębiorstwa będą działały w takich samych warunkach, jak ich zachodni konkurenci.

• Trudne warunki ekonomiczne rodzin, duże zainteresowanie zdobywaniem wiedzy, bezrobocie, zmniejszenie świadczeń socjalnych to główne powody, którymi Polacy tłumaczą niechęć do posiadania dzieci.

• Nasze dane osobowe mogą dostać się w niepowołane ręce, bo MSWiA nie kontroluje w pełni produkcji dowodów osobistych, twierdzi Najwyższa Izba Kontroli. Resort zapewnia, że wszystko jest w porządku.

• Aż 900 mln złotych czeka w rezerwie budżetowej na rozszerzenie pomocy materialnej dla studentów, bo ciągle brak ustawy precyzującej sposób wypłaty.

• W ubiegłym roku cudzoziemcy dostali zezwolenia na zakup w Polsce ziemi o łącznej powierzchni 4,7 tys. hektarów; najwięcej gruntów kupili Holendrzy i Niemcy.

• Tylko pięć z 25 polskich uzdrowisk będzie prywatyzowanych, poinformowało Ministerstwo Skarbu Państwa. Dziesięć uzdrowisk zostało uznanych za narodowe i nie będą sprzedawane.



O MĘŻCZYZNACH ŚWIĄTECZNIE

Prof. Aldona Kamela-Sowińska o mężczyznach z okazji Świąt Wielkanocnych:

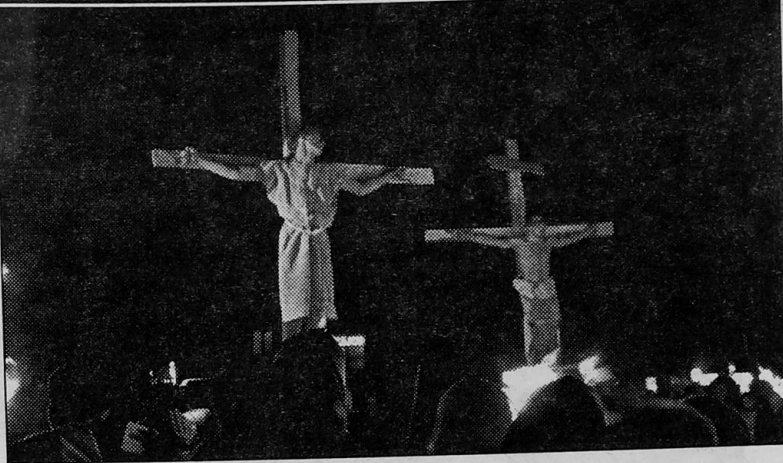
„Mężczyźni to wielcy wizjonerzy. Najpiękniejsze i zmysłowe perfumy nam wymyślają. Są najlepszymi kucharzami. Są największymi kreatorami mody. Napisali najpiękniejsze opery świata. To wszystko mężczyźni. To wszystko dla nas!

Jednak czasami geniusz męski robi tyle bałaganu, że od czasu do czasu warto, żeby kobiety trochę posprzątały i ułożyły to, co należy, według naturalnego porządku rzeczy. Zachęcam kobiety do uczestniczenia w życiu politycznym.

Kobiety w życiu publicznym i politycznym są dużo bardziej cierpliwe. Nie zmieniają zdania, nim skończą mówić. Nie oczekują pokłasku od razu i nie obrażają się, gdy im za pierwszym razem coś się nie uda. Są rzetelne, skrupulatne i bardzo, bardzo dobre.

A mężczyźni? Powinni w sposób delikatny, czuły i wrażliwy być wykorzystywani przez kobiety. Nie tylko świątecznie!”

PASJA CZY KAŻŃ?



W wielu miastach i wsiach Podlaskiego amatorskie zespoły wystawiały historię męki Jezusa. Z relacji, w tym fotograficznych, które otrzymują „Kontakty”, a także z własnych obserwacji, dochodzimy do wniosku, że twórcy pasji coraz częściej eksponują naturalistyczne sceny okrucieństwa. Jak w słynnym filmie „Pasja”, bez jakiegokolwiek moralno-religijnego przesłania. Może warto sięgnąć po wielki pierwowzór, średniowieczną „Historię o zmartwychwstaniu Pana Jezusa Chrysta”? Jest zapisem autentycznego ulicznego spektaklu pasyjnego, jakich wiele odgrywano w czasie wielkopostnym w średniowiecznej Polsce.

„Historia...” wystawiona w latach 70. przez Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie na międzynarodowym festiwalu teatralnym w Edynburgu, została entuzjastycznie przyjęta (i nagrodzona), między innymi za prostotę i uniwersalność głębokiego przesłania. Jest też pierwszym utworem dramatycznym w historii literatury polskiej.

GRAND PRIX DLA FILMU „Z MOTOLOTNI”

III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów odbył się w Goniądzu nad Biebrzą. Poprzednie edycje Festiwalu, organizowanego przez znanych dokumentalistów Joannę Wierzbicką i Macieja Faflaka przy współpracy władz samorządowych oraz białostockiego oddziału Telewizji Polskiej, gościła Wizna. W tym roku do konkursowej rywalizacji komisja zakwalifikowała 37 filmów z 16 krajów. Grand Prix, czyli nagrodę główną, zdobył obraz Krystiana Matyska „Dziobem i pazurem”. Miło nam dodać, że udział w powstaniu filmu ma nasz współpracownik, instruktor i znakomity pilot motolotniowy Zbigniew Kędziora z Białegostoku. Z autorem filmu i jego kamerą na swojej motolotni, spędził w przestworzach wiele godzin.

5

MUZULMANIE CHCĄ ZIEMI

Muzułmański Związek Religijny, któremu przewodniczy Tomasz Miśkiewicz, ubiega się o zwrot stu hektarów ziemi w okolicach Bohonik i Studzianek. Wniosek w tej sprawie skierowany został do Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej.

Mufti Tomasz Miśkiewicz stwierdził, iż za ziemię, która znajduje się w prywatnych rękach, oczekuje ekwiwalentu. Część ziemi to tereny należące do spółek po pegeerach. (Czytaj też str. 6)

HOSPICJUM DZIĘKUJE

8 636 złotych i 96 groszy przyniosła uliczna kwesta na wsparcie Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha w Łomży.

— Serdecznie dziękujemy księżom, którzy ogłosili naszą zbiórkę w kościołach, ofiarodawcom, wolontariuszom, dyrekcji i uczniom I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki i Studium Medycznego, redakcjom prasy, radia i telewizji oraz wszystkim ludziom dobrej woli — mówi kierownik Hospicjum Teresa Steckiewicz.

Pieniądze zostaną przeznaczone na zobowiązania związane z rozbudową siedziby Hospicjum.

Pierwsze w kraju, drugie w Europie Muzeum Pisanki



zapoczątkowaną w 1969 roku kolekcję około tysiąca pisanek. Tak powstało pierwsze w kraju i drugie w Europie (po Kołomyi na Ukrainie) Muzeum Pisanki.

— Z Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu łączą nas szczególnie związki — mówi Jerzy Jasiuk. — Wynika to zarówno z kontaktów naukowych, zawodowych, jak i atmosfery tworzonej przez ten gmach i

Jajo na tronie

— Choć nasza przyjaźń i współpraca trwa ponad 30 lat, ofiarodawcy zaskoczyli nas swoją decyzją — mówi Kazimierz Uszyński, zastępca dyrektora Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. — Dar Ireny i Jerzego Jasiuków jest nie do ocenienia.

Prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, historyk nauki i kultury, oraz Jerzy Jasiuk, muzeolog, dyrektor Muzeum Techniki w Warszawie, podarowali Muzeum imponującą,

samo miasto, które stało się ważnym punktem kultury na mapie Polski. I dlatego zdecydowaliśmy się przekazać naszą kolekcję miejscu tak społecznie użytecznemu, by cieszyła jak najwięcej ludzi. Chcielibyśmy także, by Muzeum Pisanki w Ciechanowcu było placówką żywą, nadającą miastu specyficzną formę twórczości pisankarskiej.

— Muzeum Pisanki to nie tylko eksponaty; to również opowieść o wielu ludziach, ich losach i pra-



gnieniach — dodaje prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

Pisanki prezentowane są według klucza. Obrazują, na przykład, związki Warszawy (jajko z kolumną Zygmunta), gdzie mieszkają ofiarodawcy, z Ciechanowcem (pisanka z wizerunkiem Matki Boskiej Ciechanowieckiej, księdza Krzysztofa Kluka i Kazimierza Uszyńskiego).

Jaja kurze, gęsie, strusie, przepiórcze, papuzie.

Jaja porcelanowe, z kamieni szlachetnych, drewniane.

Jaja liczące ponad wiek i całym nowym.

Najróżniejsze techniki zdobienia i motywy, niejednokrotnie „zbieżne”, choć powstałe na dwóch krańcach świata.

— Pisanki nie mają granic! — mówi prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

Na zdjęciu: ofiarodawcy świątecznej kolekcji oraz „jajo” z portretem twórcy Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Kazimierzem Uszyńskim

KONTAKTY



Niepowtarzalny klimat polskiego Orientu w Podlaskiem!

Polscy muzułmanie nie są ani szczególnie liczni, ani też bardzo aktywni w podkreślaniu swojej odrębności. W Podlaskiem jest centrum islamu w Polsce. Ostatnio jednak zaszły pewne zmiany, które tworzą nową jakość w stosunkach państwa i wyznawców islamu.

Na zakończonym przed trzema tygodniami 15. Nadzwyczajnym Zjeździe Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej w Suchowoli, zdecydowano o ustanowieniu muftiatu. Przyjęto także stanowisko w sprawie projektu ustawy o stosunku państwa do Związku.

Mufti jest zwyczajowo najwyższym dostojnikiem religijnym w danym kraju: zwierzchnikiem wszystkim immamów. Ostatni polski mufti rezydował w Wilnie przed drugą wojną światową. W islamie nie ma tego typu duchownych, jak w kościołach chrześcijańskich. Nie ma też odpowiednika święceń kapłańskich. O społecznej pozycji i prawie do wykonywania czynności religijnych decyduje wiedza i wykształcenie teologiczne.

Dotychczasowi polscy immamowie byli z konieczności samoukami. Nie znali arabskiego, języka świętej księgi wszystkich muzułmanów, Koranu. Nowy mufti, Tomasz Miśkiewicz, nie ma takich problemów. Jest absolwentem uniwersytetu muzułmańskiego w Arabii Saudyjskiej, poziom jego wiedzy teologicznej jest poza dyskusją. Jest naj-

wyższym duchownym islamskim w Polsce i zarazem przewodniczącym Muzułmańskiego Związku Religijnego, choć liczy zaledwie 26 lat.

Muzułmański Związek Religijny niemal wyłącznie zrzesza po-

to król Jan III Sobieski podjął decyzję o osiedleniu tatarskich rodzin na obszarze dzisiejszego powiatu sokólskiego. Nastąpiło to po wydarzeniach, które barwnie opisał Henryk Sienkiewicz w „Panu Wołodyjowskim”. Chodzi o tzw. bunt Lipków, szczepu tatarskiego,

zmem, które wykazali, walcząc w polskiej armii. Wzięli udział w odsieczy wiedeńskiej, insurekcji kościuszkowskiej, powstaniach narodowych. W czasach II Rzeczypospolitej tworzyli doborowy szwadron w 13. Pułku Ułanów Wileńskich. W 1939 r. w Polsce mieszkało 11 tys. muzułmanów, zrzeszonych w 19 gminach.

Podczas ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego do narodowości tatarskiej przyznało się 500 osób. Muzułmański Związek Religijny szacuje swoich członków na 5 tys. Ta widoczna dysproporcja bierze się stąd, że Tatarzy bardzo łatwo ulegają polonizacji, a jedynym elementem łączącym ich z tradycją jest islam. Po ustanowieniu muftiatu i rychłym przyjęciu ustawy pozycja Związku bardzo się wzmocni. Mufti Tomasz Miśkiewicz chce otworzyć go na muzułmanów spoza środowiska tatarskiego. Już wkrótce bowiem ilość wyznawców islamu pochodzenia arabskiego i tureckiego znacznie przekroczy liczbę potomków polskich Tatarów. Józef Konopacki, wiceprzewodniczący Związku ma nadzieję, że zdołają zaszczepić wśród przedstawicieli innych narodowości wielowiekowe tradycje lojalnej współpracy z państwem i chrześcijańską większością.

Otwarcie podlaskiej społeczności muzułmańskiej widoczne jest gołym okiem. Jeszcze wcale nie tak dawno rdzenni mieszkańcy miejscowości położonych na tzw. Szlaku Tatarskim, łączącym stare meczety w Bohonikach i Kruszyńskich, z niechęcią odnosili się do turystów i dziennikarzy, obserwujących uroczystości najważniejszych świąt muzułmańskich. Oskarżali media o szukanie sensacji. Dziś sami zabiegają o turystów. Gmina Wyznaniowa w Białymstoku wydała nawet kolorowy informator, w którym drukuje ogłoszenia firm agroturystycznych, zapraszających „do niepowtarzalnego klimatu polskiego Orientu” oraz do zatrzymywania się u „prawdziwych Tatarów”.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciu: mufti Tomasz Miśkiewicz (w środku) na zjeździe polskich muzułmanów w Suchowoli



tomków polskich Tatarów, zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczypospolitej od ponad trzystu lat. Są dowody na to, że osadnictwo tatarskie w Podlaskiem ma znacznie starszy, jeszcze jagielloński rodowód. Dla nas najważniejsza jest data 1679 r. Wówczas

który przeszedł na stronę Turków najeżdżających Rzeczypospolitą. Król wielkodusznie udzielił im amnestii i ponownie przyjął na służbę.

Polscy Tatarzy zaskarбили sobie sympatię Polaków lojalną postawą wobec państwa oraz ofiarnością i patrioty-

Dostarczasz

- negatyw
- slajd
- dyskietka
- CD-R
- ZIP
- SmartMedia
- PC Cards
- CompactFlash
- APS
- DVD-RAM
- aparat cyfrowy

Kodak Fotografie **Fotografie przygotowane z myślą o Tobie**

Kupując aparat cyfrowy otrzymasz

50 ZDJĘĆ GRATIS!!!

Otrzymujesz

- zdjęcia w formatach od 8x13 do 20x30
- plata zawierająca pliki z negatywów lub slajdów
- fotoindeks to cały film na jednym zdjęciu
- zdjęcia z dodatkowymi elementami graficznymi

Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

REKLAMA



KONTAKTY

„Mrówka pokonała słonia”, tak można określić wyrok NSA w starciu abonenta z Plus GSM. Przy okazji okazało się, że firmy windykacyjne kupują i egzekwują długi niezgodnie z prawem

7

Szukalem sprawiedliwości dla zasady — mówi Zbigniew Ciborowski z Łomży.

W maju 1999 r. kupił telefon komórkowy i zawarł umowę z siecią Plus GSM. Wyraził w niej zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych. Umowa z Plussem skończyła się 7 lipca 2000 roku. Ciborowski rozliczył się ze swoich zobowiązań i zawarł umowę z inną siecią telefonii komórkowej.

Dwa lata prawie nic się nie działo. Aż w czerwcu 2002 roku otrzymał pocztą pismo spółki windykacyjnej Presco z Pily.

— Byłem zdumiony. To było wezwanie do zapłaty 47 złotych plus odsetki, czyli razem 83 złote, które podobno byłem winien Plus GSM. Pismo zawierało groźbę, że jeśli nie zapłacę, naślą na mnie miejscowego windykatora i wyegzekwują pieniądze. Do pogroźek dołączone było ksero faktury, rzekomo na mnie wystawionej przez Plus GSM — opowiada Ciborowski.

Korespondencji nie poprzedziły żadne wezwania do zapłaty, ostrzeżenia, ponaglenia ani monity Plus GSM. Zbigniew Ciborowski wiedział, że nie ma żad-

bo takiej zgody nikomu nie wyrażałem, a po drugie Plus GSM chciał wyludzić ode mnie pieniądze — mówi.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych podjął dochodzenie. Ponad rok toczyła się dwutorowa sprawa: przeciwko Plus GSM, który sprzedawał długi z danymi osobowymi, choć nie dysponował zgodą klienta, i przeciwko firmie windykacyjnej Presco, która je kupiła.

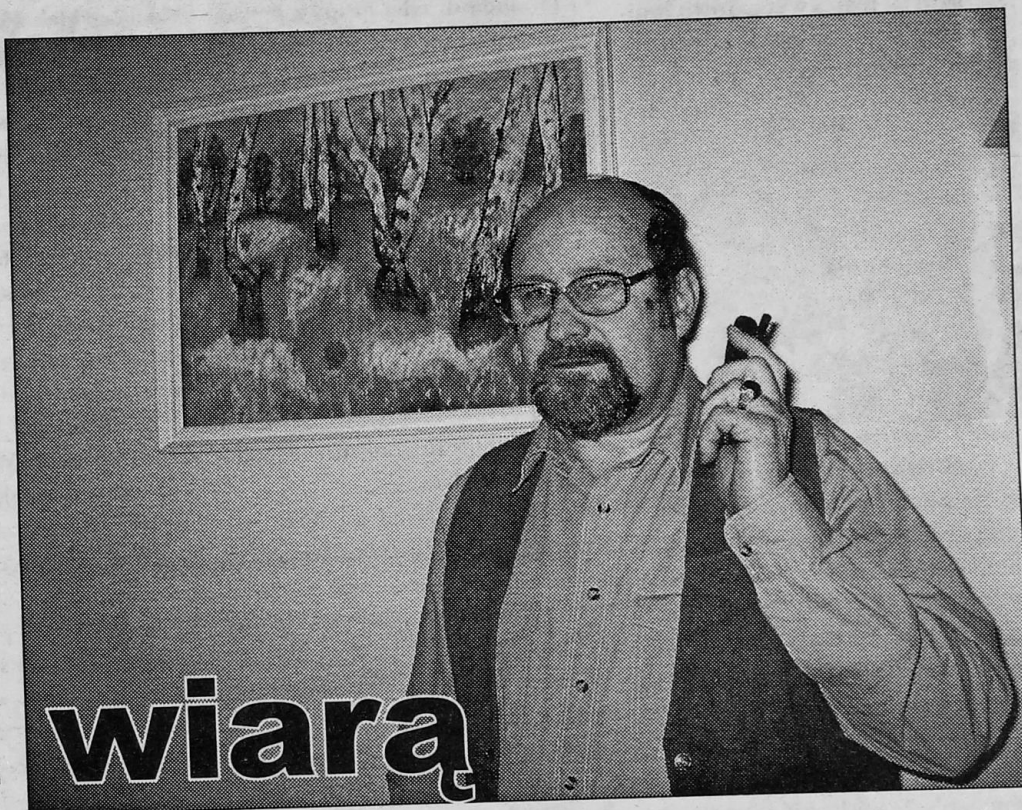
Ostateczną decyzję Generalny Inspektor Ewa Kulesza wydała w styczniu ubiegłego roku. Stwierdziła, iż Plus GSM nie miał prawa udostępnić danych osobowych Zbigniewa Ciborowskiego firmie odzyskującej wierzytelności bez jego zgody. Nakazała firmie windykacyjnej Presco, która nie miała prawa kupić danych oraz długu, „usunięcie danych osobowych Zbigniewa Ciborowskiego

nien. Chodziło o zasadę. Znam jeszcze kilka takich przykładów, gdzie Plus GSM oczekuje wpłaty nienależnych kwot. Proceder jest podobny: odczekuje prawie dwa lata od rozwiązania umowy i przysyła wezwanie z jakąś fakturą. Większość klientów płaci dla świętego spokoju — mówi Zbigniew Ciborowski.

Wyrok NSA jest precedensem. Okazało się, że firmy windykacyjne nie mają prawa kupować wierzytelności bez zgody dłużników.

Nasza firma zastosuje własne procedury windykacyjne. Zlekceważenie tej ostatniej propozycji polubownego załatwienia sprawy będzie kosztownym błędem!”

— Presco nie powinno już mieć moich danych, mojego adresu. Uważam, że znów złamali prawo. Złożyłem doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Pile, bo tam jest siedziba firmy. Prokuratura podjęła dochodzenie o złamanie prawa. Byłem już przesłuchiwany, czekam na rozwój wypadków — mówi Zbigniew Ciborowski.



Wyrok z wiara

nych zobowiązań wobec firmy. Zdenerwowany pogroźkami złożył doniesienie na policję i do prokuratury. Jednocześnie zwrócił się z zapytaniem do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, czy Plus GSM miał prawo przekazać jego dane osobowe innej firmie.

— Uważałem, że ktoś podwoił nie złamał prawo: przekazał moje dane osobowe bez mojej zgody,

go z Łomży, pozyskanych bez jego zgody”.

Od decyzji odwołały się obie firmy: Presco i Plus GSM. Najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a potem Naczelny Sąd Administracyjny utrzymali w mocy decyzję Generalnego Inspektora Ochrony Danych.

— Nie chodziło o 47 zł, których i tak nie byłem nikomu wi-

Zgoda na przerabianie danych, którą podpisują klienci, nie jest jednocześnie zgodą na ich sprzedaż. Zatem firmy windykacyjne kupują nielegalnie długi i później je egzekwują. To jest bezprawne, czyli złodziejski proceder. Od dochodzenia wierzytelności są sądy i komornicy. Wyrok wywołał tak wielkie poruszenie wśród firm, że zapowiadają, iż będą szukać rozstrzygnięcia w Trybunale Europejskim w Strasburgu.

Tymczasem firma windykacyjna Presco z Pily beczelnie udaje, że nie było decyzji Głównego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych i dwóch wyroków sądowych. Mimo nakazu usunięcia ze swojej bazy danych Zbigniewa Ciborowskiego, nadal nimi operuje. Dowód? W lutym przysłała „wezwanie przedprocesowe i ostateczny termin zapłaty”. By klient wiedział, co mu grozi, departament egzekucji przedsądowej Presco precyzuje: „Opieszałość spowoduje przystąpienie do procedur sądowych i komorniczych.

Po zakończeniu złoży w sądzie dwa pozw-y o odszkodowania: od firmy Presco i Plus GSM. Obie firmy naraziły go na koszty i dwuletnie stresy. Dlatego najpierw proponuje im dobrowolną zapłatę po 50 tysięcy złotych. Jeśli z tego nie skorzystają, w sądzie będzie domagał się po 100 tysięcy. Zapewnia, że tych pieniędzy nie weźmie sobie, przeznaczy je na hospicjum, dom dziecka i inne cele dobroczynne.

— Mam wielką satysfakcję. Cieszę się, że nie zawiodłem się na Generalnym Inspektorze Ochrony Danych Osobowych. Różnie mówi się o funkcjonowaniu prawa w Polsce, są jednak instytucje, na których można polegać. To pozwala odzyskać wiarę we własne państwo — powiedział Zbigniew Ciborowski.

ANDRZEJ NAWROT

Na zdjęciu: Zbigniew Ciborowski z komórką, na pewno nie z sieci Plus GSM

Zdrowych, radosnych i wiosennych Świąt Wielkanocnych, suto zastawionych stołów, pogodnych spotkań w gronie rodzinnym



życzy
PROMOTTECH
Spółka Jawna



Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, tel. (0 86) 216-45-37
Ostrolęka, ul. Graniczna 8E, tel. (0 29) 764-90-45
tel./fax (0 29) 764-90-46

REKLAMA

KONTAKTY



Zmartwychwstanie na każdy dzień

— Moja koleżanka była bardzo zła, a teraz zmartwychwstała. Jest dobra i uczynna. Nie mogłam w to uwierzyć! — mówi Ania Szymanowska. — Mam nadzieję, że już nigdy się nie zmieni.

— Zmartwychwstać to znaczy narodzić się od nowa — uważa Kasia Trepanowska. — Ktoś pali, pije, bierze narkotyki, ma na sumieniu krzywdzenie innych. I nagle jego życie się zmienia, bo sam lub z czyjąś pomocą rzuca to, co złe. Podziwiam też ludzi, których los skazał na wózek inwalidzki, a oni w tej tragedii nie poddają się, starają się przystosować do tragicznej sytuacji. I to jest ich wielkie zmartwychwstanie!

Nie ma dwóch identycznych przeżyć, dwóch

identycznych rozpacz. Każdy ból jest inny. Lecz tam, gdzie coś się kończy, coś zawsze się zaczyna...

Monika Szczęsna ma obraz zmartwychwstania: pewien mężczyzna bardzo pił. Nie miał już ani butów, ani ubrania. Wciąż był głodny, bo wszystko wydawał na alkohol. Któregoś dnia zabrała go karetka pogotowia, wezwana przez dobrego człowieka. I stał się cud: tamten wrócił do innego życia. Znalazł żonę i żył długo i szczęśliwie.

— Zmartwychwstać to znaczy dostać od losu szansę na całkiem inne życie i z niej skorzystać — uważa Patrycja Kamińska.

— Przez zmartwychwstanie Pana Jezusa mo-

żemy nauczyć się, że każde cierpienie ma sens; że zmartwychwstanie to podniesienie się z każdego upadku, by po prostu inaczej, uczciwie i godnie żyć — uważa Ania Blum.

Z szóstą „b” Szkoły Podstawowej w Wiźnie rozmawiamy w wiosenny czas, kiedy za oknem pięknie srebrzą się w słońcu rozlewiska Narwi, a ptaki budują gniazda.

Życie wybucha na nowo, bo taki jest jego rytm, bo taki jest odwieczny porządek świata.

Życie jest wieczne, bo wieczne jest także nasze ziemskie zmartwychwstanie; każdego dnia, o każdej porze. Jeśli tylko tego bardzo chcemy.

JUSTYNA KUKIELSKA



— Gdybym nie była Cyganką, na pewno żaden urzędnik nie powiedziałby: „Wybudujcie sobie dom, bo przecież wiadomo, że wy, Cyganie, jesteście bogaci” — mówi Helena z Łomży. — Raz jeden mówi tak, raz inaczej i w końcu pójdziemy na bruk!

— Narodowość nie ma z tym nic wspólnego — zaprzecza Włodzimierz Stanisławski, pełniący obowiązki kierownika Oddziału Mieszkalnictwa i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego. — To nie żaden rasizm, ale prawo, którego mamy obowiązek przestrzegać. W mieszkaniach komunalnych mieszka wiele cygańskich rodzin i z żadną nie ma takiego problemu, jak z tą. Jedynym powodem eksmisji, orzeczonej zresztą przez sąd już ponad rok temu, są zaległości w płaceniu czynszu. Współczuję tym ludziom, ale niejednokrotnie rozmawialiśmy o tym, że dług, ciągle rosnący, takie właśnie ma konsekwencje.

Helena, jej mąż, dwie córki, zięć i troje wnucząt (w wieku 1 rok 8 miesięcy, 3 i pół roku, 6 lat) mieszkają w norze w starym wałowym drewnianym domu. Kuchnię i dwa pokoje o powierzchni 48,92 m kw. ogrzewają metalowym piecykiem. Okna z wysypiska śmieci, wybrzuszone ściany i zapadająca się podłoga dopełniają reszty. Kran z zimną wodą bez odpływu. Wspólna wygódka w podwórzu. Do tego ciężka choroba Heleny i jej

męża. Ona — inwalidka pierwszej grupy z powodu guza mózgu. On — inwalida drugiej grupy z powodu utraty oka w dzieciństwie i rok temu wykrytego „guza powłok klatki piersiowej”. Żyją z renty socjalnej i zasiłku.

Właśnie z powodu ciężkiej choroby Heleny, w roku 1999 postanowili wyjechać do Londynu po szansę na życie. Uregulowawszy czynsz co do grosza, zamknęli drzwi i poprosili znajomą, by opłacała mieszkanie, na co będą przysyłać jej pieniądze.

W Wielkiej Brytanii przebywali prawie cztery lata.

— Tam uratowali mi życie — Helena pokazuje stos medycznej dokumentacji z angielskiego szpitala. — A tutaj pozostaje mi chyba życie stracić!

Już na samo powitanie nie poznali swoich czterech kątów: mieszkanie było splądrowane i brudne. Nie zostały nawet garnki! Okazało się, że podczas ich pobytu za gra-

ła interwencję posła Mieczysława Czerniawskiego. Poszła, opowiedziała co i jak. Poseł zwrócił się do Urzędu Miejskiego. Ale to też nic nie pomogło, bo Urząd miał argument w postaci sądowego wyroku eksmisji wobec Heleny i jej rodziny. I tak koło się zamknęło.

— Mieszkanie, jak widać, przypadnie, rośnie dług, rosną odsetki i jeszcze trzeba spłacać pożyczkę! — mówi załamany mąż Heleny. — Nie widzę wyjścia... A z moją chorobą, to już w ogóle...

Nieszczęścia, jak wiadomo, chodzą parami. W tym przypadku są jeszcze liczniejsze: za dwa lata, by żyć, Helena musi znowu pojechać do Wielkiej Brytanii na kolejny zabieg.

— Za co?! — pyta sama siebie. — Wszystko nam się wali! A co się stanie z naszymi wnukami?! Przecież one nic nie zawiniły! Czy już naprawdę nie ma dla nas znikąd ratunku?!

— Ponieważ zagrożenie utraty

dachu nad głową może pojawić się w najróżniejszych okolicznościach, prezydent Łomży zamierza zwrócić się do Rady Miejskiej o nowelizację jej uchwały, dotyczącą zasad wynajmowania lokali komunalnych. Projekt uwzględnia właśnie osoby nie posiadające orzeczonego przez sąd uprawnienia do lokalu socjalnego, co ze względów społecznych indywidualnie rozpatrywałby sam prezydent. Na przykładzie tej rodziny, co warto uświadomić innym to, że nie płacąc czynszu, ludzie zamykają sobie drogę do dalszej „pomocy lokalowej” — mówi.

Włodzimierz Stanisławski pociesza, że mimo daty wyroku eksmisyjnego, wciąż nie został wykonany, a sprawy wciąż nie skierowano do komornika.

Tymczasem Helena i jej rodzina wracają w te same zagrożone, dosłownie i w przenośni, ściany. Na jak długo?

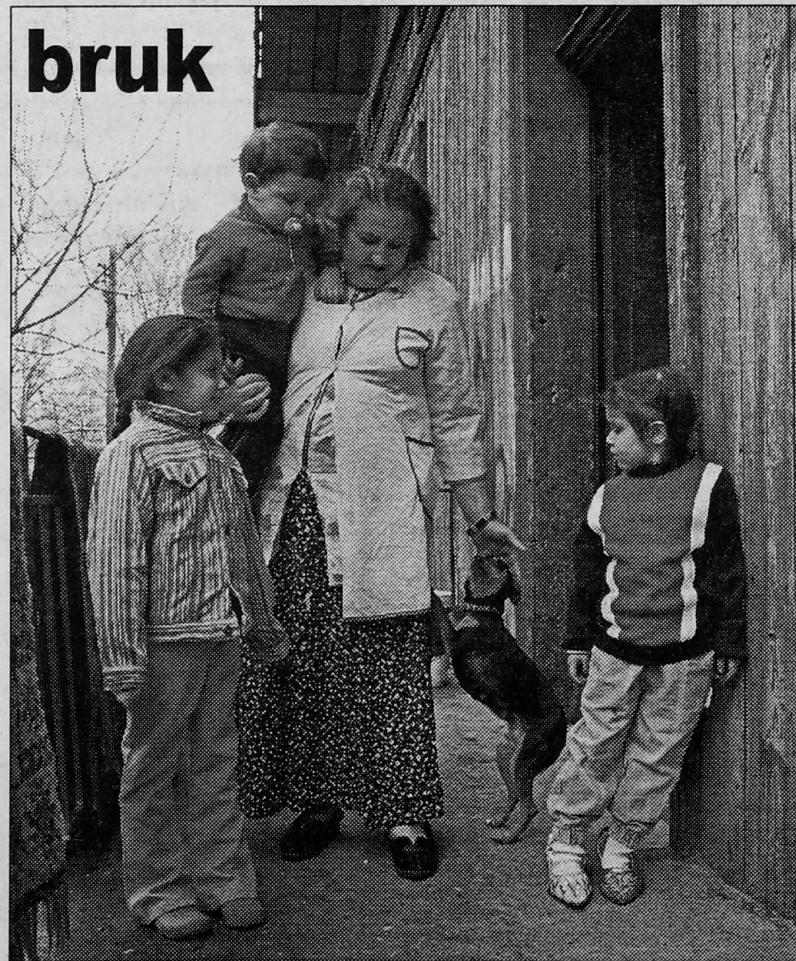
GABRIELA SZCZĘSNA

Wiosenny bruk

nicą, znajoma nie tylko wprowadziła tu swoich znajomych, ale nie zapłaciła nawet grosza! Czekala ich z tego powodu znacznie gorsza niespodzianka: sądowy wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, który zapadł w marcu 2003 roku. Sąd Rejonowy, z powództwa gminy miejskiej Łomża, nakazał im opuszczenie mieszkania i stwierdził, że nie mają prawa do lokalu socjalnego. Zadłużenie wynosiło ponad 5500 złotych, a koszty procesu 240 złotych.

— Rozumiałam, że trzeba szybko płacić — wspomina Helena. — Wierzyłam, że jakoś się uratujemy. Wzięliśmy pożyczkę. Od czerwca do października wpłacałam 1880 złotych. I wtedy w gospodarce komunalnej powiedzieli, że i tak nic nam to nie pomoże, bo dom pójdzie do rozbiórki!

Za ostatnią deskę ratunku uzna-



W związku ze skargami sąsiadów, wadliwą kontrolą i nierozważnym postawieniem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zobowiązującym mnie do demontażu sedesów, drzwi, ścianki działowej do wc oraz tymczasowego pieca olejowego informuję, że muszę odstąpić od ustanowionego prawa i rozpocząć działalność bez odbioru budynku przez PINB.(...) W związku z powyższym sam zgłaszam o wszczęcie śledztwa w stosunku do mojej osoby i ustalenia wszystkich winnych i doprowadzenia na drogę sądową", uprzejmie doniósł.

Donos Eugeniusz Kaczyński skierował w marcu do Prokuratora Rejonowego w Zambrowie. Prawie jednocześnie poinformował przewodniczącego rady powiatu, że „został zmuszony naruszyć prawo.”

— To nie jest tak, że jedna strona jest winna. Prawda leży bliżej środka. Skoro urzędnik państwowy bierze pieniądze i chce wymagać, musi sam być w porządku. A w tym wypadku nie jest. Moje grzechy wynikają z wcześniejszych grzechów urzędników — mówi Kaczyński.

W sobotę, 20 marca, Eugeniusz Kaczyński otworzył nowy sklep pod nazwą Lewiatan. Piękny, dostosowany do

i chyba nie wszystkim się to podoba — uważa Kaczyński.

Sklep Lewiatan sąsiaduje z Centrum Handlowo-Usługowym Leszka Gregorka i posesją Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ZSM), która tutaj budowała garaże.

Kaczyński i ZSM otrzymali pozwolenia na rozbudowę swoich obiektów po granicy. Bardzo ekonomiczne rozwiązanie; między ścianami nie byłoby zakamarków na śmieci i nieczystości oraz uniknęłoby się strat ciepła w obu obiektach.

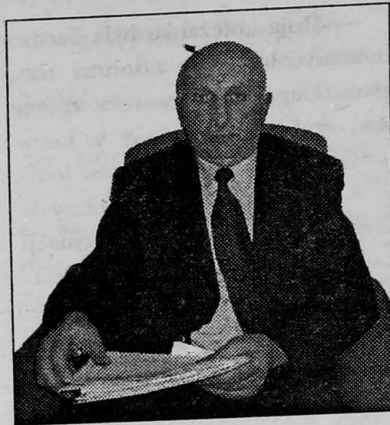
— Spółdzielnia wykonała projekt niezgodnie z otrzymanymi wcześniej wspólnie ustalonymi warunkami zabudowy. I tu wystąpił pierwszy błąd urzędnika powiatowego. Wydał pozwolenia na budowę garaży i na modernizację sklepu, ale nie powiadomił o nich stron: Spółdzielni, pana Gregorka i mnie. Wszyscy mogliby jeszcze wnosić uwagi — mówi Eugeniusz Kaczyński.

Eugeniusz Kaczyński z Zambrowa, radny powiatowy, właściciel sieci sklepów, znany jest w kraju przede wszystkim z precedensowej akcji przeciwko złodziejom. To on wystawił klatkę i dyby przed swoim sklepem. Teraz sam na siebie złożył donos do prokuratury.

spektor umorzył sprawę. Mam wrażenie, że jest różne prawo dla różnych — mówi Eugeniusz Kaczyński.

W październiku ubiegłego roku w zmodernizowanym sklepie odbyły się oględziny. W środku była już glazura i terakota, rozproszone przewody do urządzeń. Kaczyński nie ukrywał i nie ukrywa, że w stosunku do wcześniejszego projektu musiał zmienić konstrukcję dachową, bo poprzednia zagrażałaby bezpieczeństwu ludzi. O tym dowiedział się w trakcie budowy. Wadliwy projekt, bez obliczeń wytrzymałości konstrukcji dachowej, nie powinien być przyjęty. Jednak nikt na to nie zwrócił uwagi w starostwie, ani później inspektor kontroli. Kaczyński o tym nie wiedział, jak również o tym, że zmianę powinien zgłosić w Powiatowym Inspektoracie. Błąd urzędnika zrodził błąd petenta.

— Po tych oględzinach otrzyma-



Eugeniusz Kaczyński chce doprowadzić do rozprawy sądowej. Sam zgłosił do prokuratury o popełnieniu przestępstwa, bo nie dopełnił obowiązku zgłoszenia zmiany konstrukcji dachowej. Podobna sprawa zmiany projektu w wypadku Spółdzielni Mieszkaniowej została umorzona. Kaczyński zastanawiam się, czy prawo jest jednakowe dla wszystkich.

— Wiem, że dla wielu jestem kontrowersyjny. Mówię prosto z mostu, urzędnik ma kłopoty. W handlu wyznaję swoją politykę cenową: najtaniej kupić, swoją marżę doliczyć i sprzedać. Zarabiać garściami przez całe życie, a nie brać brzemię, bo tego nie da się uradzić. To konkurencji może się nie podobać — uważa Kaczyński.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał nakaz rozbioru elementów powstałych po wstrzymaniu prac. Wojewódzki Inspektorat



wymogów unijnych, wzór dla innych handlowców.

— Sklep został oddany do użytkowania bez pozwolenia na użytkowanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W ubiegłym roku wstrzymaliśmy roboty budowlane ze względu na istotne odstępstwa od projektu. Po postawieniu Powiatowego Inspektora część robót była nadal wykonywana i sklep oddany — mówi Jarosław Cwalina, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zambrowie. W lipcu 2002 roku Kaczyński kupił budynek byłego sklepu PSS. Od początku, jak mówi, były skargi sąsiadów, że rzekomo kupił nieprawie.

— Pracuję 30 lat, a zaczęliśmy od zatrudnienia jednego pracownika. Teraz pracuje u nas siedemdziesiąt ludzi. Tworzymy miejsca pracy

Sąsiedzi nie mieli uwag, bo... nie znali projektów. Spółdzielnia, która otrzymała pozwolenie na budowę garaży bez powiadomienia sąsiadów, zaczęła inwestycję w innym kształcie, niż wcześniej ustalono. Kaczyński jeszcze próbował coś zmienić, chciał pokryć koszty zmiany w projekcie, aby przywrócić poprzednie ustalenia. Na nic. Spółdzielnia pobiudowała garaże w ten sposób, że wychodzą bezpośrednio w ulicę, a od ściany sklepu (czyli od granicy posesji) są odsunięte o 1,5 metra, a w innym miejscu o 40 centymetrów.

— Jest różnica poziomów fundamentów sklepu i garaży, co powoduje nasiąkanie pustaków sklepu wodą. Na skutek mojego odwołania, wojewoda uchylił decyzję na budowę trzech garaży Spółdzielni, które sąsiadują ze sklepem. Ale Spółdzielnia wybudowała i... powiatowy in-

tem decyzję o wstrzymaniu budowy. Napisano, aby wykonać roboty zabezpieczające. Zrozumiałem, że chyba chodzi o postawienie pieca, żeby nic się nie zniszczyło — mówi Kaczyński.

Cofnięcie pozwolenia na budowę uprawomocniło się 30 grudnia. Wcześniej (25 listopada) wystąpił do Powiatowego Inspektora o warunkowe dopuszczenie do użytkowania. „Proszę uzasadniać interesem społecznym, stworzeniem w tym roku 14 miejsc pracy. Zatrzymane roboty budowlane objęte pozwoleniem na budowę zostaną wykonane w drugim kwartale 2004 r.”, napisał do PINB. Do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

W grudniu straż pożarna i sanepid zdecydowały o włączeniu sklepu do eksploatacji. W marcu 2004 sklep został otwarty.

czyli potwór na urzędników

utrzymał w mocy tę decyzję. Skargę zbada teraz NSA, gdzie odwołał się Kaczyński.

Sklep funkcjonuje. Za użytkowanie budynku bez pozwolenia PINB na użytkowanie Kaczyńskiemu grozi grzywna do 500 złotych.

— Nakaz rozbioru całego obiektu w grę nie wchodzi. Jedynie elementy wykonane po wstrzymaniu robót. Prawo budowlane przewiduje pewne działania. A prawo obowiązuje wszystkich, także radnych — mówi Jarosław Cwalina.

— Budynek nie jest odebrany przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Sam powiadomiłem prokuraturę, że jestem zmuszony nie dostosować się do obowiązującego prawa. Pragnę, aby sąd zajął stanowisko. W całości dostosuję się do wyroku sądowego — mówi Eugeniusz Kaczyński.

Kaczyński, właściciel sklepu „Lewiatan”, może być odbierany w Zambrowie jako mityczny lewiatan: w mitologii kanadyjskiej lewiatan to potwór morski...

MARIA E. BAUCHROWICZ

W ten dzień, 1 kwietnia, bezkarnie możemy płatać sobie różne figle

Na „rewizora”

Wiedziałam, że zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków, szefowa delegatury w Łomży Wiesława Szymańska jako jedyna z województwa uczestniczy w Europejskiej Gieldzie Informacji Renowacyjnej w Krakowie. Wcześniej pożyczałam od niej książkę. W czwartek zadzwoniłam na komórkę. Nagrałam się na sekretarkę. Życzylam miłego pobytu w Krakowie, powiedziałam, że chciałam oddać książkę, ale w rezultacie jej nie zostawiłam, bo w jej urzędzie był pan wojewoda Marek Strzaliński i nie chciałam przeszkadzać. Pozdrowiłam serdecznie i rozłączyłam się.

Po wykładach Wiesława Szymańska odsłuchiwała pocztę.

— Zapowiedział, że odwiedzi mnie znienacka w nowej siedzibie. Cholera, ale dlaczego akurat, gdy mnie nie było! W komórce miałam wpisane numery telefonów tylko do dwóch pracowników. Dzwońnię do jednego, a on mi wyjaśnia, że się na pół godziny zwolnił, więc może wojewoda był w tym czasie.

Zadzwoniła do drugiego pracownika, Sławomira Zgrzywy, byłego marszałka województwa. Miał wyłączoną komórkę, bo był na jakiejś naradzie.

— Cholera, co tam się działo? Co wojewoda tam zastał? I akurat przyjechał, jak mnie nie było.

nik nie umiał ukryć zdenerwowania. Poderwał się natychmiast...

— To brzmiało tak poważnie i bardzo prawdopodobnie... — powiedział potem.

Na „fuchę”

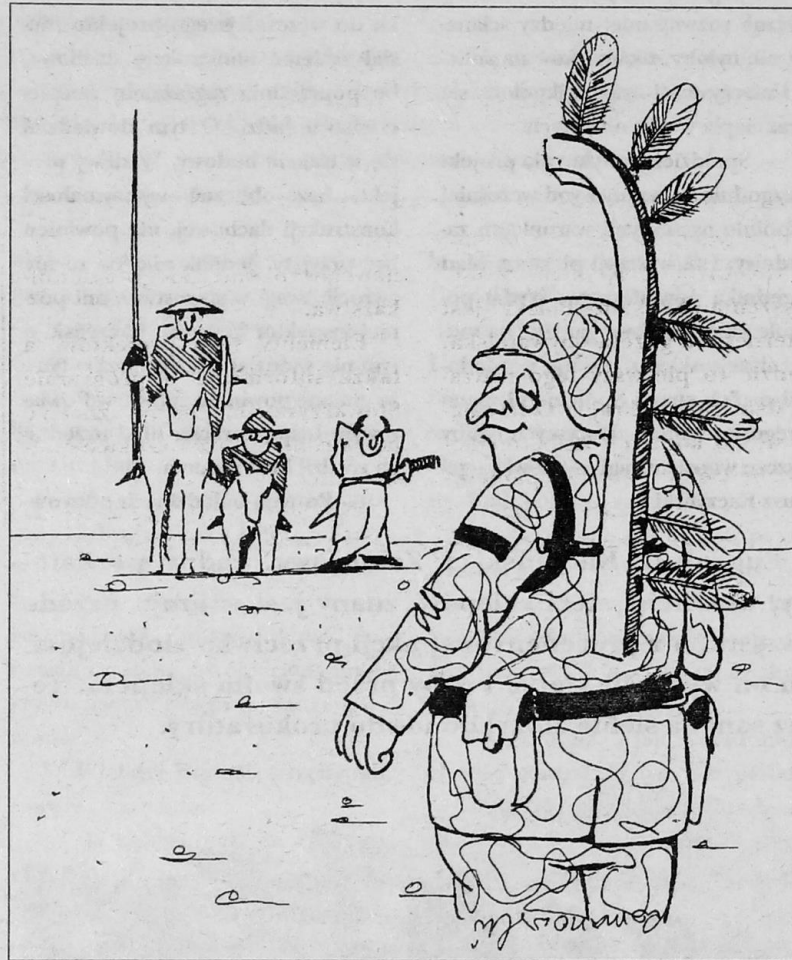
„Uprzejmie informuję, iż w związku z propozycją objęcia funk-

Będziesz miał boisko pod oknem — poinformowała koleżanka.

— Co!? Jadę tam natychmiast... — w zdenerwowaniu i pośpiechu rzucił telefon.

Na „partyjną normę”

Jeden z regionalnych dzienników podał informację, że Ze-



który z radnych cieszyłby się z tej informacji, gdyby była prawdziwa — mówi radny.

Na „nadzieję”

„Na Podlasiu, w Czarnej Białostockiej powstanie nowa baza NATO. Będzie tu stacjonowała jednostka szybkiego reagowania, zdolna do użycia w każdym zakątku świata. Będzie wyposażona w śmigłowce oraz samoloty transportowe pionowego startu. Oficjalne potwierdzenie decyzji nastąpi podczas ceremonii przyjęcia nowych siedmiu państw, członków NATO w Brukseli”, poinformowało w serwisie Radio Białystok.

Za chwilę zadzwonił zadowolony radiosłuchacz z Sejna: „Tyle lat mieliśmy Ruskich, teraz będziemy mieć Amerykanów. Ale niech będą, to może i praca będzie i coś się będzie tutaj rozwijało”, cieszył się.

Na „okazję”

Do mojego szefa, znanego pasjonata wszystkiego, co choć na pół metra odrywa się od ziemi i fruwa, dzwoni koleżanka.

— Słuchaj, Władek, zupełnie przypadkowo dowiedziałam się, że jeden facet wylatuje na stałe do Ameryki i chce po jakiejś korzystnej cenie sprzedać takie urządzenie do latania. Nie wiem,

Dobry żart śmiechu wart!

I jeszcze nie mogę się niczego dowiedzieć — denerwowała się.

Po skończonej naradzie Sławomir Zgrzywa włączył telefon komórkowy. Na pytanie o pobyt pana wojewody odpowiedział krótko: „Nikogo tu nie było. Chyba że w toalecie. Ona ci zrobiła Prima Aprilis.”

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży Edward Matejkowski 1 kwietnia z rana sięgnął po drgający telefon komórkowy. Za chwilę słyszy bardzo poważny głos. „Cześć, Edwardzie. Słuchaj, sama stoję prawie na baczność i od razu cię uprzedzam. Dostałam bardzo poufną informację, że wicepremier Marek Belka lustruje dzisiaj instytucje finansowe w województwie. Wiem, że będzie w moim banku i ma być u ciebie w Urzędzie Skarbowym...” — mówiła napiętym głosem, Maria Konopka dyrektorka BPH-PBK SA w Łomży.

— O, bardzo ci dziękuję, Marysiu. Chwilowo nie jestem w Urzędzie, ale natychmiast tam pędzę. Dziękuję ci serdecznie... — naczeln-

cji ministerialnej i trudną współpracę z opozycją, złożyłem rezygnację z funkcji starosty. Jacek Bogucki.” SMS tej treści otrzymałam od starosty wysokomazowieckiego Jacka Boguckiego.

„Serdecznie gratuluje. Czy będzie Pan tworzył biuro prasowe?”, zapytałam w odpowiedzi.

„Obstawię całe ministerstwo finansów pewnymi ludźmi. Zapraszam Panią do współpracy”, odpowiedział starosta Jacek Bogucki, prawie minister finansów.

Na „co je moje!”

Do jednego z właścicieli prywatnej działki w Balikach dzwoni koleżanka, również właścicielka działki i domku w Balikach.

— Cześć, Leszku. I co będziemy robić w tej sprawie? — od razu przechodzi do konkretów.

— Ale nie wiem, o czym mówisz — bezradnie odpowiedział zdezorientowany sąsiad.

— „Caritas” buduje w Balikach boisko i jacyś pracownicy zwinęli już siatkę z twojego ogrodu.

non Piechociński, od lat związany z lewicą, szef miejskiej SLD, jako pierwszy w Łomży zgłosił przejście do Socjaldemokracji Polskiej Marka Borowskiego.

— No, zobaczcie. Jak on mógł! Rozwalił Klub radnych SLD! — irytował się kolega radnego Zenona, radny Zbigniew Lipski z tego samego klubu.

Klub w radzie może tworzyć minimum pięciu radnych. Wystąpienie radnego Zenona Piechocińskiego oznaczałoby likwidację klubu.

Poważny radny Lipski zapomniał o dniu żartów.

Na „litość”

Radny Rady Miejskiej Łomży Paweł Augustyniak zadzwonił do swojej dziewczyny Ani i poinformował poważnym głosem, że złożył rezygnację z mandatu radnego.

— Ojej, a co się stało, z jakiej przyczyny? Musimy się koniecznie spotkać. Muszę cię pocieszyć — ubolewała Ania.

— Ona się smuciła, a ja wiem,

jak to się nazywa: motolotnia, czy jakoś tak — urwała.

— Tak? A skąd on jest?

— Nie wiem. Nie znam go. Zannotowałam tylko telefon i mogę ci podać.

Podala telefon domowy męża.

Mieszkają w jednopiętrowym domu. Za chwilę dzwoni do niej mąż.

— Słuchaj, dzwoniłaś do mnie? Akurat byłem u góry, biegłem po schodach do telefonu i spadłem! Nie zdążyłem odebrać, potłukłem się cały. Co chciałaś?

— To nie ja. To pewnie w sprawie motolotni...

Zgadła!

„Kontakty”, które akurat ukazały się 1 kwietnia, też zawierały primaaprilisowy żart. Były nimi teksty: „Salon dla Asa” oraz felieton Adama Dobrońskiego „Tajemnicze szafy” o rzekomych pulkowych kasach wojsk rosyjskich, zakopanych w fortach w Piątnicy w czasie I wojny światowej.

MARIA TOCKA



— Tylko dzięki dobrym ludziom nie zostałem zamordowany przez policję — twierdzi Mariusz Jefimow, proboszcz parafii staroobrzędowców w Gabowych Grądach. — Zamordowany? — dziwią się policjanci. — Próbowaliśmy tylko wykonywać swoje obowiązki. Nie wiedzieliśmy, że kontrolujemy Mike'a Tysona.

11

Napaść!

Ojciec Mariusz Jefimow jest młody i pewny siebie. Poproszony o wyjaśnienia, bez ociągania i obrazowo wspomina piątkowy wieczór, 2 kwietnia.

— Zdarzyło się to późnym wieczorem, około godziny 23.00. Wracałem właśnie do domu, gdy w Białobrzegach minąłem policyjny radiowóz. Nie zaprzętałem sobie nim głowy, gdy nagle, tuż po tym jak skręciłem w prawo, na drogę wiodącą do Dębowa, zobaczyłem go ponownie. Tym razem dawał mi sygnały świetlne. Gdy znaleźliśmy się obok siebie, zatrzymałem na chwilę wóz i powiedziałem, że nie wysiadę, bo się boję. Zapewniłem, że wylegitymuję się w Gabowych Grądach.

Jak postanowił, tak zrobił. Oba auta ruszyły dalej.

— Po dojechaniu na miejsce, zatrzymałem się i zacząłem przygotowywać dokumenty do kontroli — opowiada proboszcz. — Jakież było moje zdziwienie, gdy niespodziewanie policjanci podbiegli do mnie i siłą zaczęli wyciągać z auta. Ciągnęli mnie za włosy i wyzywali. Wykręcali ręce tak, że o mało ich nie połamali. Gdy leżałem skuty na ziemi, jeden mocno nadepnął mi na twarz.

Dramatyczne krzyki „Mamusiu, ratunku, chcą mnie zabić!” i często naciskany klakson samochodu postawił na nogi pół wsi. Przybiegli na miejsce szarpaniny ludzie stanęli w obronie proboszcza.

— Nic to nie dało — stwierdza Jefimow. — Policjanci brutalnie odgonili moich parafian i rodzinę. Następnie, bez ceregieli, na ich oczach, wrzucili mnie na tylne siedzenie radiowozu.

Na pytanie, czy stawiał opór, gwałtownie zaprzecza.

— Skąd! Nie miałem żadnej możliwości obrony. Ich było trzech, a ja jeden. Poza tym skuli mnie kajdankami, więc jak miałem się bronić?

Bitnik

— Trzech? — jeden z policjantów, który próbował zatrzymać księdza jest mocno zdziwiony. — Było nas w sumie pięciu. Duchowny był tak zwinny i skuteczny, że musieliśmy wezwać posiłki.

W policyjnych raportach przede wszystkim mocno rozbieżna jest geneza zdarzenia.

— Tej nocy funkcjonariusze z Komendy w Augustowie brali udział w akcji wymierzonej przeciwko złodziejom samochodów i

nietrzeźwym kierowcom — mówi nadkom. Waldemar Hryniewicki. — Po raz pierwszy ujrzeni wóz proboszcza, gdy stał zaparkowany przy ogródkach działkowych. Wtedy jednak nie zatrzymali się, by go skontrolować. Próbowali to zrobić dopiero, gdy mijali ich w Białobrzegach.



Z wyjaśnień nadkomisarza wynika, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem: radiowóz był oświetlony i oznakowany, a policjanci umundurowani. Poza tym ten, który chciał zatrzymać wóz, zrobił to za pomocą „czerwonej latarki”.

— Gdy kierowca opła nie zareagował na sygnał i pojechał dalej, policjanci ruszyli za nim w pościg — wyjaśnia Hryniewicki. — Takie są procedury i policjanci nie mogli postąpić inaczej. Po około 500 metrach kierowca zatrzymał się, powiedział coś do nas niezrozumiale i ponownie odjechał.

W ten sposób oba wozy dojechały do Gabowych Grądów, gdzie opel zatrzymał się.

— Kolega podszedł do samochodu, otworzył drzwi i poprosił o pokazanie dokumentów. Jednak kierowca, zamiast spełnić prośbę, zaczął wzywać pomocy. Następnie zaczął nas wyzywać i przeklinać wykrzykując, że jesteśmy „skurw...” i że on nam jeszcze pokaże. Zaczął też wyc i jęczeć.

Z wyjaśnień patrolu wynika, że nie od razu przystąpili do zatrzymania Jefimowa.

— Uprzedzaliśmy go, że będziemy musieli użyć środków przymusu bezpośredniego w postaci siły i kajdanek, ale jego anormalne zachowanie przybie-

rało na siłę. Gdy próbowaliśmy zaprowadzić kierowcę do radiowozu, zaczął się strasznie szarpać, kopać nas, obrażać i pluć w twarz — zapewniają stróże prawa. — Apogeum nastąpiło już w aucie. Dostał szalu. Położył się na kanapie tylnego siedzenia i błyskawicznie wykonał tzw. prze-

wrotek do tyłu, uderzając nogami w twarz trzymającego go policjanta.

W tym punkcie opowieści wersje księdza i policjantów stają się częściowo zbieżne. Do akcji przystąpili bowiem parafianie. Tyle że, zdaniem mundurowych, nie byli bezwolnymi świadkami.

— Ludzie bili nas pięściami i ciągnęli w swoją stronę księdza, który wykorzystał ten fakt i kopnął mnie kilka razy w brzuch — opowiada funkcjonariusz, który już wcześniej „zarobił” od Jefimowa cios w twarz.

W końcu policjanci, wspierani przez posiłki wezwane przez radio, zaprowadzili proboszcza do radiowozu.

Trzeźwi jak niemowlę

W augustowskiej komendzie policji, gdzie trafiła cała szóstka, czyli pięciu policjantów i Marcin Jefimow, doszło do badania alkometrem. Poddali mu się wszyscy. Wynik, zarówno u funkcjonariuszy, jak i u duchownego, był identyczny: urządzenie nie wykazało, by w wydychanym przez nich powietrzu był jakiegokolwiek ślad alkoholu.

Księdzu pobrano też krew.

Po zakończeniu wszystkich koniecznych procedur wrócił do domu.

— Nie chcieliśmy umieszczać tego pana w pomieszczeniach

dla zatrzymanych, a mieliśmy do tego prawo, bo zachowywał się skandalicznie — mówi Waldemar Hryniewicki. — Uznaliśmy, że należy uszanować piastowane przez niego stanowisko.

Będą sprawy?

Mariusz Jefimow nie zamierza zapomnieć policjantom zdarzenia. W augustowskiej prokuraturze złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Do dokumentu dołączył obdukcję lekarską, z której wynika, że doznał licznych obrażeń szyi, ramion, nadgarstków i żeber. Skarga na agresywnych stróżów prawa trafiła też na biurko komendanta Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Na naruszenie nietykalności osobistej poskarżył się do prokuratora również jeden z policjantów. Również dołączył obdukcję lekarską, z której wynika, że posiada liczne obrażenia: krwiaki na policzku i skroni, rany tłuczone palców prawej ręki i otarcia skóry.

Straty, jakie poniósł w bójce ze stróżami prawa, Jefimow wyliczył na kwotę 3200 złotych.

Policjanci narzekają na zniszczenia, których dokonał krewki proboszcz podczas jazdy radiowozem.

O tym, czy sprawy trafią na wokandę, już niebawem zadecyduje augustowska prokuratura.

Nienormalny czy... naćpany?

W każdym ludzkim działaniu ważne są jego motywy. W przypadku przestępstwa szczególnie. Dlatego ciśnie się jednak pytanie: dlaczego ksiądz, który nie popełnił żadnego wykroczenia i był trzeźwy, miałby nagle rzucić się w pojedynkę na taktownych, kulturalnych, postępujących zgodnie z procedurami policjantów? Odpowiedzi mogą być trzy: policjanci wcale nie byli tak „proceduralnie” taktowni. Proboszcz jest nienormalny! Mógł być też zwyczajnie... „naćpany”. To ostatnie powinna wyjaśnić analiza pobranej krwi.

Jedno jest pewne: nie może być mowy o motywach „wyznaniowych”. Wśród pięciu interwjujących policjantów dwóch jest staroobrzędowcami.

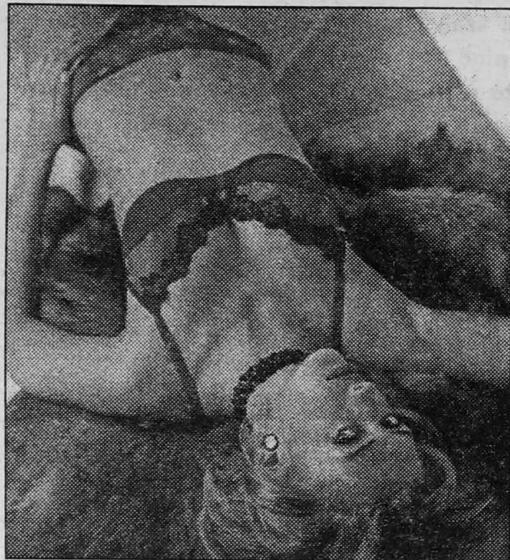
RENATA METELICKA

Na zdjęciu: proboszcz Mariusz Jefimow

KONTAKTY



Przy konferencyjnym biurku Andrzej Kuźmicki, szef białostockiej firmy bielizniarskiej Gaia, z wykształcenia... technik mechanik, z pasji przedsiębiorca i ka-



rateka z czarnym pasem. Studiów nie skończył, lecz to nie przeszkadza mu w podboju Europy. Może nawet by skończył, ale w latach 80. ekonomia na uczelniach „szła starym systemem”. Pomyślał, że na bzdurach nie zarobi, i wziął się za handel.

Gdy w latach 90. zaczęły upadać peerelowskie molochy, ze Spółdzielnią Wzorcową na czele, ludzie „zbadali sprawę” i „wzięli temat” w prywatne ręce. Z maszynami, fachowcami, załogami. Białystok urósł do rangi bielizniarskiego zagłębia, w którym jedno z ważniejszych miejsc zajmuje dziś Gaia.

Skąd akurat nad Białką taki sukces w intymnym biznesie? Kuźmicki ma swoją filozofię: — Tu, na wschodzie, nikt ludzi nigdy nie rozpieszczał, więc nauczyli się ciężkiej pracy. I nie narzekają jak uprzemysłowione regiony, gdzie zawsze było łatwiej z handlem.

Nazwę właściciel też dobrał filozoficznie. Gaia to mitologiczna matka ziemia, karmicielka. Matka zaczyna karmić piersią...

Na razie karmi nieźle. Staniki to pewna branża. Jak chleb, mówią ludzie w firmie. W dzinsach pochodzi się nawet dwa, trzy lata, a biustonosz to wymienny towar. Sektor jest przyszłościowy również dlatego, że biusty się zmieniają. Z wiekiem, dietą, w czasie ciąży, karmienia, menopauzy.

Ale i w pewnym biznesie trzeba trzymać rękę na pulsie. Bo, jak powiedział Kuźmickie-

Studio projektowe, najnowsze oprogramowanie, nowoczesne technologia, zespół profesjonalistów, certyfikaty ISO... To nie reklama holdingu, ale strona internetowa Gai, firmy z Białostoku, której staniki robią furorę na europejskim rynku.

mu na szkoleniu pewien profesor SGH, jedynym pewnikiem w interesach jest zmiana. Polski „stan z przodu” przyrasta. Dziś szczuplutkie roczniki 80. pod biustem mają 75, a miseczki jak duże niebieskie oczy, z B skoczyły na D. Fachowcy z Gai nie mają pewności, skąd ten nagły przyrost, ale nie jest wykluczone, że spowodowały go pędzone hormonami kurczaki, McDonald's i bobofruty, których nie było za peerelu.

Gaia znalazła swoją niszę: to miseczka dużych rozmiarów. Solidna, może czasem wygląda jak rusztowanie, ale nie bez polotu.

Lenę i Nataszę, zdolne projektantki z mińskiej fabryki Milavitsa, trzeba było długo namawiać, żeby zostawiły rodziny, dobrą pracę na Białorusi i przyjechały ubierać polskie biusty. Zarzucone koronkami, codziennie od 8.00 do 16.00 liczą, mnożą, przewidują, aż najważniejsze w firmie słowo „konstrukcja” roz-

wiążą niczym zadanie z matematyki. Od Leny zależy, jak ciało się uformuje w miseczkach i czy będą zalotne. Od Nataszy, czy stanik utrzyma piersi w pionie bez ryzyka, że coś się urwie albo wypłynie. Można powiedzieć, że Lena jest od twórczości, a Natasza od siły naciągu, czyli szwów.

Natasza i Lena świetnie sobie radzą z polskim językiem intymnym. Ale cztery lata temu, gdy przyszły tu do pracy, za nic nie mogły się dogadać ze szwalnią. Wkładki, taśmy, poduszeczki, fiszby, mikrofibry, haftki, regulatorki... Trzeba 20 surowców, żeby wyprodukować jeden malutki stanik. Łamały sobie język i tłumaczyły migowym na własnych popiersiach.

Lena dwa razy w roku jeździ do Paryża i Lyonu. Dwa

lata temu Francja pokazała cętki i zebry. Polki tego nie kupiły. Wciąż są bardziej gospodyniami niż kusicielkami. I ciągle szukają masywnej obudowy. Jakby się wstydziły seksapilu. Nawet koronki sprzedają się lepiej, gdy Lena podszyje je siatką, żeby nie były przezroczyste.

Anastazia — duet lekkości i zmysłów”, „Oliwia — wyzywająca, ramiączka typu spaghetti”, „Ofelia — oliwkowa, kojarzy się z wiosennym słońcem i świeżością”,

Europe

Pierś w

„Emilia — miseczki spiczaste”. To wcale nie są męskie dialogi w stylu „Baśka miała fajny biust”. Tak handlowcy robią reklamę gotowym stanikom, obdzwaniając hurtownie. A ponieważ bez nazwy nie ma handlu, jak mawiają doradcy marketingowi, wszystkie staniki Gai chrzci się z włoską. Ale z rozmysłem: nazwę trzeba dopasować do fasonu pod względem nastroju i melodii.

— O, na przykład ten — Artur wyciąga migdałową koronkę. — No, jak by go pani nazwała? Tylko Rafaello. Albo ten żółty. Jesienny jak Karen. Tamten westernowy to Assunta. Do każdego z imion przynależą dwie pary majtek i stringi, na które, dzięki gospodyniom z Koniakowa, zrobił się prawdziwy szal.

Artur Zomkowski, Robert

Bogusz i Jakub Berger „serwują produkt”, czyli stanik, i doskonale wiedzą, na co jest „dencja”, a na co „parcie”.

— Kobieta tak nie zahandlowała — Artur podnosi głowę znad biurka, na którym leżą kwitów i papierów balagrob, biusty nie robią sterty damskiej garderoby — Wypaczyłaby ideę handlu. Mnie, dyrektora, tam wszystko się podoba, bo towar, a nie kwiatek na koronkę. Baba targowałaby jednym, go dwoma modelami. To ma kupować rynek, a nie koleżanki.

Handlowcy, wynagradzani pro-



wizją od sprzedaży, już czekają na żniwa, czyli lato, kiedy kobiety niewiele może ukryć. Zaraz po świętach ruszą z towarem w swoje trasy. Bo stanik to produkt masowy. Trzeba dużych ilości, żeby „chodził na rynku”.

Do choroby zawodowej paszkuje. 17 lat nowie przyznają się niechętnie. Erotyczne sny ma każdy, tyle tylko, że bez epizodów z... rozbiorem ze stanika. Ten etap zawodowców po prostu nudzi. Ale nie żeby choroba stępiła w nich zmysły. Można nawet powiedzieć, że podejrzeń mogą trzymać figury służbowych teczek albo zawodo spojrzeć w różne miejsca przy małżonce.

Choć niektóre szwaczki Gai weszły już w wiek, gdy biust ma raczej ten-

ne techn... maszyn i urządzeń,
ama hold... produkującego
ny z Biał... toku,
jskim rym

Berger „serw... dencje spadkowe, pod
zyli stanik, i... fartuszkami widać, że
na co jest „te... żadna nie musi się wsty-
„parcie”. d... dzieć biegania po scho-
nie zahandl... dach. Kobiety w Gai,
Artur podno... które kupują swoje stani-
a, na którym... ki po promocyjnych ce-
pierów bałag... nach, biusty nie falują, a
skiej garderob... popiersie Ireny Marchew-
e handlu. M... ki, dyrektora produkcji,
podoba, bo... w branży bielizniarskiej
tek na koron... od 35 lat, jest prawdziwą
y jednym, g... rekomendacją firmy.
i. To ma kup... — Biust ma swoją
ranki. wagę. Jest miękki, więc
magradzani... łatwo go zdeformować.
Nic tak nie niszczy pier-
si, jak źle dobrana roz-
miarówka, a połowa Polek jej
nie zna. Potem, gdy tyje, zwięk-
sza się rozmiar pod biustem, ale
dalej prosi o B.

W szwalni roboty jest tak
dużo, że idzie na dwie zmiany.
Fachowcy mówią, że gorse-
ciarka ma się tak do zwykłej
szwaczki jak zegarmistrz do me-
chanika. Wystarczy spojrzeć na
panią Kasię od krojenia zasad-
niczych, czyli push-upów. Ta-
lent ma w rękach. Pod ostrym
nożem przekręca błyskawicznie
zwinęte warstwy gąbki (część
BS 41 do modelu 138 Rafaello),
tak manewrując rękami, żeby
były bliźniutko pod ostrzem. Im
bliżej, tym większa pewność,
że nie zgubi linii na wykroju.

Ale ręka nie może drgnąć, bo
nóż jest ostrzejszy niż żyłtka.
Uciałby palec, gdyby pani Kasia
bujala w obłokach. Zresztą, pra-
cuje w akordzie, więc na myśle-
nie nie ma czasu. Pani Jola, któ-
ra obok tnie koronkę, też nie na-
rzeka, bo pracę w Białymstoku
szanuje. 17 lat już tak kroci, to
ręka chodzi jak maszyna. Może
nogi czasem ustają, ale nie da
się się, bo na kwiatki na ko-
ronce trzeba patrzeć z góry,
żeby ząbek pasował do ząbka i w
modelu nie było różnicy. Osiem
godzin pani Jola tak patrzy.

Piętro niżej pani Zenia ob-
rzuca miseczkę na interloku i
podaje pani Anecie, która jest
od naszywania bawełnianej kie-
szonki. Pani Irenka jest od pli-
sy, pani Ela od dolnej krawędzi
boczków, pani Ewa od górnej, a
pani Kasia od naszywania tune-
lu na drucik... Ile się ten biało-

stocki stanik nasłucha rozmów
o dzieciach, telenowelach, o
tym, że u Joasi z pierwszej zmia-
ny pewnie krucho, bo już ty-
dzień przynosi kanapki z mor-
tadellą, a dentysta powiedział



pani Zeni, że plomby w siódem-
kach są płatne, a jedynki refun-
dowane. „Czy oni powariowali?!
Przecież jedynkami chleba nie
ugryzę!” Na hali ubaw.

Magazyn wyrobów gotowych
przypomina czytelną. Afrody-
ta, Nicola, Dolores leżą usta-
wione przez panią Teresę rów-
niutko na półkach według ter-
minu uszycia. Towar, co praw-
da, nie szczerstwieje, ale zgodnie
z przepisami jakości, musi scho-
dzić wedle metryki. Nikt pani
Teresy nie zmusza, żeby zakła-
dała do pracy tę elegancką gra-
natową garsonkę. Skoro pracuje
na europejskim poziomie, sama
się poczuwa.

— Idziemy do przodu —
mówi z dumą, ogarniając wzro-
kiem 336 metrów kw. magazy-
nu. — Tydzień temu wszedł tu
kontrahent z Izraela i od razu
podpisał umowę.

Choć Andrzej Kuźmicki
siedzi w tym biznesie
dopiero sześć lat, wcale
nie ma wobec Unii kompleksów.
Już zdobył biusty Estonii, Rosji,
Czech i Holandii. Ponoć firmy
francuskie zleciły monitoring
metod polskiego bielizniarstwa.
Pracownicy Gai zdradzają se-
kret: — To trzeba robić jak szt-
kę, z sercem, nie na metry sze-
ściennie. Nauczmy Europę!

EDYTA GIETKA

Fot. Piotr Męcik
(Przegląd)

Na zdjęciach: Lena, projek-
tantka z Białorusi, i jej dzieła

Na bezludnej wyspie

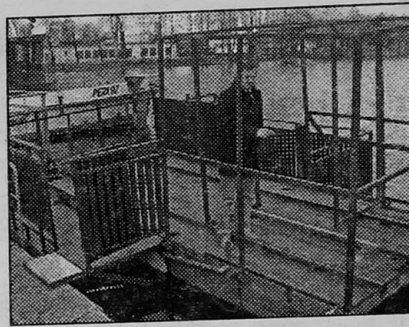
Kilka dni na bezludnej wyspie?
Żaden problem. Już od maja moż-
na się na nią wybrać statkiem Że-
glugi Augustowskiej. Komfortowy
„pływający azyl” będzie na Jezio-
rze Necko.

„Bezludna wyspa” to duża że-
lazna platforma, na której, oprócz
tzw. pokładu słonecznego, znaj-
dować się będzie toaleta, kuchnia
oraz minibasen.

— To propozycja dla pragnących
znaleźć się w atrakcyjnym, ale ustron-
nym miejscu — mówi Sławomir Alek-
sandrowicz, dyrektor ŻA. — Platfor-
ma będzie tak przygotowana, by bez
żadnych problemów można było spę-
dzić na niej cały dzień lub, o ile ktoś
zechce, także noc.

Aby dotrzeć na „wyspę”, trzeba
będzie wsiąść na jeden ze statków
Żeglugi, a ten dowiezie chętnych
na miejsce. Wieczorem platforma
powróci do portu. Koszt pięciogo-
dzinnej wyprawy to 300 złotych.
Jednak może się na nią wybrać na-
wet 10 osób.

— Pomysły na wykorzystanie
czasu na wyspie zależą od tych, któ-
rzy się na niej znajdą — mówi Sła-
womir Aleksandrowicz.



„Bezludna wyspa” to nie jedyna
atrakcja, którą przygotowało sze-
stostwo Żeglugi. Odbywać się będą
także wieczorne rejsy do Studzie-
nicznej, gdzie pasażerów przywi-
ta proboszcz parafii i po wspólnym
zwiedzaniu, odmówi wieczor-
ną modlitwę.

W ubiegłym roku nowością Że-
glugi była ścieżka zdrowia: „Po-
gon za statkiem” oraz „Parada
statków”, czyli wspólne pływanie
wszystkich jednostek.

Natomiast niekwestionowanym
hitem od trzech lat jest rejs szla-
kiem papieskim, czyli trasą, którą
płynął Jan Paweł II podczas wizy-
ty w Polsce.

Tegoroczny sezon turystyczny
Żegluga planuje rozpocząć już pod
koniec kwietnia. Na augustowskie
jezioro wypłyną trzy statki: „Ser-
wy”, „Sajno” oraz „Perkoz”.

Na zdjęciu: nabrzeże Żeglugi go-
towe do sezonu

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

Oddział Podlaski TUiR WARTA S.A

Region Łomża

poszukuje kandydatów na dealerów ubezpieczeniowych
(umowa o pracę)
z terenu: Suwałki, Augustów, Rajgród, Szczuczyn, Łomża

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. średniego
- dużej samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjności

Wybranej osobie oferujemy:

- dogłębne szkolenie produktowe
- atrakcyjne wynagrodzenie zależne od uzyskanych wyników
- możliwość rozwoju i awansu

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: tel. kom. 0502 192 436
lub przesłanie CV, listu motywacyjnego i zdjęcia na adres:

TUiR WARTA S.A.

Oddział Podlaski, Region Łomża
ul. Ks. Janusza I/1, 18-404 Łomża

Wiosennych, radosnych
oraz bezpiecznych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom
życzą

dyrekcja i pracownicy
TUiR WARTA S.A. Region Łomża





Będzie Tumult!

Na II Ogólnopolski Festiwal Teatrów Młodzieżowych „Tumult 2004” zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Młodsza i starsza publiczność obejrzy 15 spektakli konkursowych i 2 towarzyszące: teatrów dramatycznych, ruchu, tańca. Gościem Festiwalu będzie wybitny aktor Andrzej Grabowski, który prezentuje się w sztuce Bogusława Schaeffera „Audiencja V”.

Program Festiwalu.

• 16 KWIETNIA (PIĄTEK): godz. 11.00 — otwarcie, sala widowiskowa MDK-DŚT (ul. Wojska Polskiego 3); godz. 11.45 — „Szkic do łysej śpiewaczki” Teatru Produkcyjnego MDK-DŚT, sala widowiskowa MDK-DŚT; godz. 12.55 — „To nie mogę być ja” Teatru Nie ma ze Szczecina, sala widowiskowa MDK-DŚT; godz. 15.30 — „Tra-ta-ta” Teatru Realistycznego ze Skierniewic, sala widowiskowa MDK-DŚT; godz. 16.30 — „Drugi pokój” Teatru Scena 05 z Radomia, sala widowiskowa MDK-DŚT; godz. 17.10 — „Tutaj nas jeszcze nie było” Teatru Narybek from Poland z Mysłowic, sala widowiskowa MDK-DŚT; godz. 19.30 — spektakl „Audiencja V” w wykonaniu Andrzeja Grabowskiego, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego (ul. Sadowa 12); godz. 21.20 — „Urodziny infantki” Teatru Puck z Łodzi, spektakl na Starym Rynku.

• 17 KWIETNIA (SOBOTA): godz. 11.00 — „Made in Poland” Teatru Zgrzyt z Sanoka, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 12.35 — „Ty i ja” Teatru Parabuch z Warszawy, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 15.20 — „Razem jeste-

śmy osobno” Teatru Tańca Akro z Torunia, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 16.10 — „Gdyby Adam był Polakiem” Teatru Gart z Katowic, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 17.10 — „Odczepić się” Teatru Varietes z Wrocławia, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 18.05 — „Ubu bardzo według zupełnie nieomalże ale nie do końca prawie tak rimejk” Teatru Bronisze z Ożarowa Mazowieckiego, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 20.30 — „J&H” Teatru Młodyżewic z Torunia, spektakl plenerowy na Starym Rynku; godz. 21.50 — koncert uczestników Studia Piosenki POPArt MDK-DŚT w Łomży, sala widowiskowa MDK-DŚT.

• 18 KWIETNIA (NIEDZIELA): godz. 10.30 — „Wdowy” Teatru Wyobraźni z Rzeszowa, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 12.20 — „Pieśń o miłości i śmierci Korneta Krzysztofa Rilke” Teatru Teispis z Podkowy Leśnej, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 13.35 — „Trach” Teatru produkcyjnego MDK-DŚT w Łomży, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego; godz. 16.00 — zakończenie Festiwalu, sala widowiskowa Społecznego Liceum Ogólnokształcącego.

Ceny biletów: dzienny — 3 złote, karnet — 25 złotych, bilet na spektakl „Audiencja V” — 25 złotych. Bilety do nabycia w MDK-DŚT (ul. Wojska Polskiego 3) i Galerii pod Arkadami (Stary Rynek). Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

Kolneński Dom Kultury ogłosił zwycięzców konkursu plastycznego „Wielkanocne różnorodności”. Uczniowie nadesłali 467 prac, wykonanych w szkołach podstawowych, gimnazjach i placówkach kulturalnych powiatu kolneńskiego.

Komisji najbardziej podobały się palmy Oli Tobojka z Kolna, Artura Czyża z Turośli, Mileny z Małego Płocka, Moniki Zaorskiej i Emilii Sobocińskiej z Rogoniec Wielkich, Mileny Brzyzy z Ptaków,



Pół tysiąca różnorodności

Emilii Paliwody z Janowa oraz prace zbiorowe uczniów kl. IV i V ze Szkoły Podstawowej w Zaskrozdziu, klasy III „B” z SP nr 2 w Kolnie oraz klasy VI Szkoły w Lemanie.

Najładniejsze pisanki to prace Justyny Święczkowskiej z Kolna, Jolanty Małż z Lemana, Laury Trzonkowskiej z Grabowa, Małgorzaty Kozikowskiej z Filipek Dużych i Karola Potasia z Turośli.

Pomysłowe też są stroiki wielkanocne. Tu wyróżniono prace Edyty Danowskiej z Grabowa, Mileny Obryckiej, Anity Piwowarskiej i Małgorzaty Rogińskiej z Gimnazjum w Małym Płocku, Eweliny Czerwińskiej z Turośli oraz Sylwii

Ziołek i Katarzyny Patalan z Czerwonego.

Wśród kart świątecznych komisja najwyższej oceniła karty autorstwa Karoliny Remiszewskiej z Ptaków, Joanny Bazydło z Czerwonego i Pauliny Łosiewskiej z Małego Płocka.

Prace, które wpłynęły na konkurs, są eksponowane w sali wystawowej Kolneńskiego Domu Kultury. Można je oglądać od 9.00 do 17.00 do końca kwietnia. Różnorodność technik i sposobów ich wykonania czyni wiele eksponatów bardzo interesującymi i świadczy o dużej inwencji twórczej dzieci i młodzieży.

Słowem i pędzlem malowana

„Ziemia Łomżyńska słowem i pędzlem malowana” to hasło konkursu ogłoszonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Bibliotekę Pedagogiczną i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Konkurs, skierowany do uczniów szkół podstawowych, przeprowadzony zostanie w dwóch kategoriach: plastycznej (chodzi

o wykonanie plakatu w dowolnej technice, w formacie A-2) i literackiej (organizatorzy oczekują na krótkie formy wypowiedzi promujące region w Polsce i Europie).

Termin składania prac w Miejskiej Bibliotece Publicznej (Łomża, ul. Długa 13) mija 30 kwietnia. Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpi w czerwcu w czasie Dni Łomży.

UWAGA! PRACA - SUPER OFERTA!

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
JEDEN Z LIDERÓW RYNKOWYCH



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Zatrudni

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, ARCHITEKTÓW
I INŻYNIERÓW MECHANIKÓW

do pracy w DZIAŁACH: TECHNICZNYM I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

NASZE WYMAGANIA:

- biegła znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego
- biegła znajomość programu AutoCAD
- biegła znajomość obsługi MS Office
- czynne prawo jazdy kat. B
- chęć podnoszenia kwalifikacji
- wysoki poziom elastyczności, kreatywności i ambicji
- dyspozycyjność

ZAPEWNIAMY:

- szansę realizacji zawodowych pasji w dynamicznie rozwijającej się międzynarodowej firmie
- możliwość wyjazdu na kontrakty do wielu krajów Europy i świata
- system szkoleń zawodowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:

TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A.
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 FAX 086/ 218-00-55
www.terrazyt.pl e-mail:terrazyt@terrazyt.pl

Bliższych informacji udziela:

DZIAŁ PERSONALNY - Anna Janyga tel. 086/ 473-51-08

NIE PRZEGAP SWOJEJ ŻYCIOWEJ SZANSY!

Artystą bądź

Liceum Plastyczne w Łomży, jedyne w Łomżyńskim, zaprasza na indywidualne i bezpłatne konsultacje dla kandydatów (codziennie, od 8.00 do 15.30).

Specjalnością artystyczną Liceum jest grafika. Absolwent, po zdaniu egzaminu dyplomowego, otrzymuje tytuł plastyka.

Szczegółowe informacje: Liceum Plastyczne w Łomży, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 1 (stary szpital), tel. 21 88 419.

Na zdjęciu: Łomża, grafika Sylwestra Gutowskiego, ucznia V klasy Liceum



KONTAKTY

1 maja w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgiełki zostanie otwarta wystawa pt. „Unia już tu była”, przygotowana przez Stowarzyszenie „Szukamy Polski” przy współpracy z samorządem wojewódzkim. Ekspozycja w oryginalny sposób odwołuje się do tradycji Polski Jagiellońskiej i Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako pierwowzoru dzisiejszej Unii Europejskiej.

Stowarzyszenie przygotowuje także portal internetowy o charakterze edukacyjnym, oparty o wielkie zbiory starych pocztówek i fotografii wielokulturową historię Polski, dzieje poszczególnych miejscowości i mniejszości narodowych. Służyć to będzie przede wszystkim lokalnym stowarzyszeniom i nauczycielom szkół średnich, którzy będą mogli korzystać z portalu przy przygotowywaniu lekcji lokalnej historii. Pozwoli też mieszkającym za granicą, a połączonych z dawną i obecną Rzeczpospolitą wię-



zami emocjonalnymi, dotrzeć do rodzinnych miejscowości, a także nawiązać kontakt z krajanami.

Kolejnym projektem Stowarzyszenia „Szukamy Polski” jest internetowa gazeta obywatelska. Będzie to pierwszy tego rodzaju dziennik w kraju. Odcinający się od komercji i sensacyjności obecnej w mediach „papierowych”; w dużej mierze oparty o bezpośredni udział samych czy-

telników. Ma też spełniać funkcje edukacyjne wobec młodych ludzi, którzy chcą nauczyć się nowego obywatelskiego dziennikarstwa.

Elementy tych projektów, a także informacje o programie Stowarzyszenia można znaleźć na stronach www.szukamypolski.com.

Na zdjęciu: fotozgryw z portalu

Zmartwychwstanie

Wyszedł
Z ciemności słońca
Pewny siebie
Jak nigdy
Dotąd
Za wielką miłość
Do życia

JAROSŁAW CHOROMAŃSKI
Grądy

15

Łomża ma dyplom

Internetowy Serwis Urzędu Miasta www.lomza.pl został wyróżniony przez marszałka województwa podlaskiego oraz regionalny serwis internetowy Wrota Podlasia.

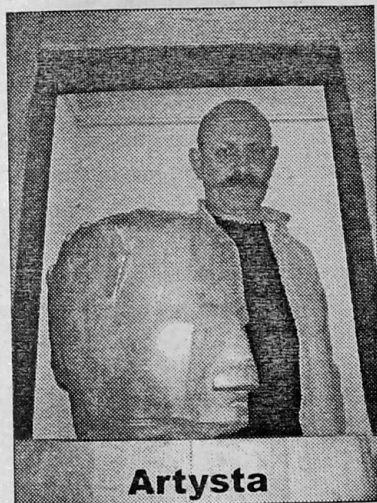
Strona www.lomza.pl, zdaniem zespołu redakcyjnego portalu Wrota Podlasia, jest w gronie najlepszych i najciekawszych, niekomercyjnych stron z naszego regionu. Promuje województwo oraz jest atrakcyjną wizytówką miasta.

„Łomżyńską stronę warto polecić: jest funkcjonalna, zawiera wiele ciekawych informacji o mieście, przedstawionych w nieszablony sposób, a poza tym aktualizowana na bieżąco. Sprawdźcie sami: www.lomza.pl”, napisano na stronach Wrot Podlasia.

Prawie każda podlaska gmina, miasto, szkoła ma swoją stronę internetową. Na wiele z nich warto zajrzeć i zobaczyć, jak siebie przedstawiają i promują. Twórcy najlepszych i najciekawszych stron otrzymują dyplomy od Marszałka Województwa Podlaskiego. Taki dyplom trafił już do Urzędu Miasta w Hajnówce. Następny do Urzędu Miasta w Łomży.

Cenzor

Tuż przed otwarciem w Muzeum w Tykocinie wystawy „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”, poświęconej ratowaniu przez Polaków Żydów w czasie drugiej wojny światowej, organizator ekspozycji Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku postanowił w ogóle ją wycofać. Powód: dyrektor Muzeum Ewa Wroczyńska samowolnie usunęła fragment dotyczący antysemickich wydarzeń w byłym Łomżyńskim oraz fotografię przedstawiającą Żydów, demontujących pomnik Lenina i Stalina w Białymstoku. Swą decyzję wytłumaczyła „złagodzeniem formy” wystawy, co byłoby lepiej odebrane przez zwiedzających zarówno Polaków, jak i Żydów.



Artysta szczęśliwy

— Zawsze interesowała mnie przestrzeń. Może dlatego, że wychowałem się w Bieszczadach? — zastanawia się Andrzej Zwolak, absolwent (z wyróżnieniem), a dzisiaj prodziekan Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Rzeźbą zainteresował się jako uczeń Liceum Plastycznego w Jarosławiu. Niewatpliwa w tym zasługa ulubionego nauczyciela Stanisława Tobiasza, który potrafił przekazać nie tylko wiedzę, ale także umiejętność wyzwolenia w człowieku przetwarzania świata. Wybierając kierunek studiów, Andrzej Zwolak wiedział, czego chce: tylko rzeźba.

Surowość, oszczędność formy, a jednocześnie zatrzymana w brzoźnie i drewnie swoista lekkość. Znakomity warsztat, perfekcja i radość życia!

Wystawę rzeźby Andrzeja Zwolaka w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży można oglądać do 10 kwietnia 2004 roku.

Na zdjęciu: Andrzej Zwolak

Ruina bez pomysłu

Żydowska bożnica przy ulicy Strażackiej lada dzień runie. Jest własnością miasta, które nie ma ani pieniędzy na jej remont, ani pomysłu na późniejsze jej wykorzystanie. W latach 90. bożnicą zainteresował się rabin z Nowego Jorku. Po jej obejrzeniu zadeklarował przekazanie 1000... dolarów na remont.

Objętą ochroną konserwatorską synagogę władze miasta proponują Gminie Żydowskiej z Warszawy, do której skierowały odpowiednie wystąpienie.



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Pisankowato

„Wielkanoc bywała zawsze domową uroczystością wielkiej doniosłości. Zgromadzała bowiem prawie każdą rozpiętną po świecie rodzinę pod dach domowy, dla ogrzania przy rodzinnym ognisku”, pisał Zygmunt Gloger.

Zatem życzę bardzo serdecznie i wylewnie, by bardzo wielka rodzina łomżyńska pamiętała o sobie w te dni. A że jak to w rodzinie, swarów nie brakuje, dodam jeszcze życzenie wyciszenia emocji, zapomnienia choć na dwa dni o kłopotach, występach bliźnich, złych sąsiadach i własnych niewyobrażalnych za-

letach. Co się zaś tyczy wspomnianego przez Glogera ogrzania się, to nie przesadzajcie panowie szlachta!

W tym pogodnym nastroju dodam i podziękowania dla człowieka bardzo teraz bliskiego Łomży. Dyrektor i dyrektor Tadeusz Chachaj wspinał się zaprezentował podczas uroczystego koncertu z okazji 50-lecia Filharmonii Białostockiej. Ma też już tam swoje popiersie w metalu, nawet udane. Niech nam gra za przykładem maestro Tadeusza w duszach!

Smacznego, kolorowego, święconego jajka!

ADAM DOBRONSKI



DO ANIOŁA STRÓŻA

Aniele Boży, Stróżu mój
Wybacz, że chodzę krętą drogą.
A ty tuż za mną musisz biec,
Co dzień się oblekając trwogą.
Aniele Boży, Stróżu mój
Ja wiem, daleko mi do nieba.
Do czyścica, stąd już trafię sam,
Ty na mnie u wrót raju czekaj.

Janusz Kulesza
Zambrów

„Z krzyża możemy czerpać moc
przez modlitwę i medytację.”
ks. Bosko

RELIKWIE

KRZYŻ. Krzyż, na którym umarł Jezus, składał się z dwóch belek: pionowej, wkopanej w ziemię, i poziomej. Po śmierci Jezusa Jego krzyż oraz krzyże dwóch łotrów zostały wrzucone do głębokiego dołu i przysypane ziemią.

W 326 roku matka cesarza Konstantyna Wielkiego przybyła do Je-

rozolimy i rozpoczęła poszukiwania krzyża Chrystusa. Znalazła trzy krzyże, ale nie wiadomo było, który jest krzyżem Jezusa. Do krzyży przyprawiono ciężko chorą kobietę. Dotykając jednego z nich, została cudownie uzdrowiona. Uznano, iż jest to krzyż Chrystusa.

Tradycja głosi, że św. Helena podzieliła krzyż na trzy części: jedną ofiarowała Jerozolimie, drugą Rzymowi, trzecią Konstantynopolowi. Część jerozolimską złożono w kosztownym relikwiarzu. W 614 roku pogański król perski Chozroes najechał na Ziemię Świętą, wyburzył kościoły, chrześcijan uprowadził do niewoli i zagrabiał relikwię Krzyża Świętego.

Cesarz bizantyjski Herakliusz w 629 roku odniósł zwycięstwo nad Persami i relikwię odzyskał. Drzewo Krzyża Świętego po latach podzielono na wiele części. Największe części znajdują się w Brukseli, w kościele św. Goduli, w Rzymie w bazylice św. Piotra oraz w katedrze Notre Dame w Paryżu.

CAŁUN ŚWIĘTY. Całun to płótno (prześcieradło) o wymiarach 4,36 m długości i 1,10 m szerokości,

którym było owinięte ciało Pana Jezusa w grobie. Znajdują się na nim dwa rodzaje znaków: jedne zarysowują kontur ciała, inne pochodzą z wysięku cieczi z ciała. Zarys ciała pozwala określić wielkość człowieka i jego charakterystyczne cechy. Krwawe plamy wskazują miejsca ran. Są też wyraźne ślady biczowania, cierniowej korony, gwoździ na nogach i rękach.

Początkowo płótno przechowywała jerozolimską wspólnota chrześcijańska. Później umieszczono je w skarbcu w Jerozolimie. Krzyżowcy zagrabili relikwię i wywieźli do Francji. Trafiła do rodziny de Toncy, potem przez związek małżeński członka tej rodziny przeszła w ręce de Charney. W 1452 roku relikwię otrzymała w darze żona Ludwika I, księcia Sabaudii. Od 1578 roku Całun znajduje się w katedrze św. Jana Chrzciela w Turynie. Jego autentyczność (pochodzi z czasów Jezusa) potwierdzają badania naukowe, które ciągle trwają.

TABLICZKA. Piłat nakazał umieścić nad krzyżem Jezusa tabliczkę, którą wcześniej musiał nieść jako skazaniec na szyi. Obecnie znajdu-

je się w Rzymie, w bazylice św. Krzyża. Zachowana jest tylko część z niektórymi słowami napisu w czterech językach.

GWOŹDZIE. Jest ich na całym świecie 33. Są, między innymi, w Trewirze, w katedrze oraz w „koronie lombardzkiej”, która miała również nazwę „korony żelaznej”. Była to korona królów lombardzkich, którą koronowali się cesarze zachodnio-chrześcijańscy. Rzym posiada dwa gwoździe: w bazylice św. Krzyża i w kościele św. Praksedy. Brak dowodów autentyczności.

KORONA CIERNIOWA. Znajduje się w Paryżu, w katedrze Notre Dame, w skarbcu królewskim. Jest to obręcz z prętu trzciny, do której doczepione są ciernie. Korona ma formę czapki. Nadto posiadaniem ciernia z korony cierniowej Chrystusa szczycą się: Paryż, Trewir, Piza, Rzym (bazylika św. Piotra). Autentyczności tych relikwii nikt nie potwierdził.

CHUSTA ŚW. WERONIKI. O fakcie podania przez Weronikę chusty, którą otarł sobie twarz Jezus w czasie drogi krzyżowej, Ewangelie milczą. Mówi o nim podanie ustne. Chusta Weroniki jest na świecie kilka (np. w bazylice św. Piotra). Są jednak z całą pewnością nieautentyczne, gdyż malowane. Doznawały czci dlatego, że przypominały mękę Jezusa.

TUNIKA JEZUSA. Znajduje się w katedrze w Trewirze. Inna znajduje się we Francji w pobliżu Paryża. Nie były nigdy poddawane badaniom naukowym.

ks. Tadeusz Golon
Wizna

Fot. Sławomir Stempczyński



OGRODY SPRZEDAŻ HURTOWA

- KRZEWY OZDOBNE
- FIGURY
- DREWNO DO OGRODU

Trasa ZAMBRÓW — BIAŁYSTOK: GOSIE DUŻE 25
tel. (086) 212-05-04, 604-48-60-35

REKLAMA

Ciepłych i radosnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w gronie rodzinnym
wszystkim Klientom i Kontrahentom
życzą

właściciele i pracownicy

Centrum Ogrodniczego i Hurtowni ZORZA

Zambrów, ul. Magazynowa 57C, tel. 271-48-75
ul. Białostocka 5, tel. 271-06-25
Zambrów, ul. Grunwaldzka 8, tel. 271-67-21
Białystok, ul. Jurowiecka 21
tel. 0-692-495-537



REKLAMA

GERDA®
technologie bezpieczeństwa

DRZWI STAŁOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE
GERDA "C" i GERDA "S"

EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE
GERDA "SX"
całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

**SPRAWDZONE, BEZPIECZNE DRZWI WEJŚCIOWE FIRMY GERDA
W CENIE JUŻ OD 990 ZŁ (BRUTTO)!**



REGIONALNY PARTNER HANDLOWY GERDA
JANKOWSKI Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16
www.firma-jankowski.pl

DYSTRYBUTORZY
ul. Dworna 1 tel. 219 84 73
Aleja Legionów 42 tel. 218 93 63
ul. Małachowskiego 2 tel. 218 90 78
ul. Piłsudskiego 115 tel. 219 08 23
ul. Mazowiecka 1/13 tel. 219 70 00

REKLAMA

Serdeczne podziękowania
Firmie
Remontowo-Budowlanej
Pana
Sylwestra Steczkowskiego
za charytatywną pomoc
i okazane serce

wdzięczne mieszkanki
Domu Pomocy Społecznej
w Łomży
fak. 1881

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski,
zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Marek Piotrowski
Łomża

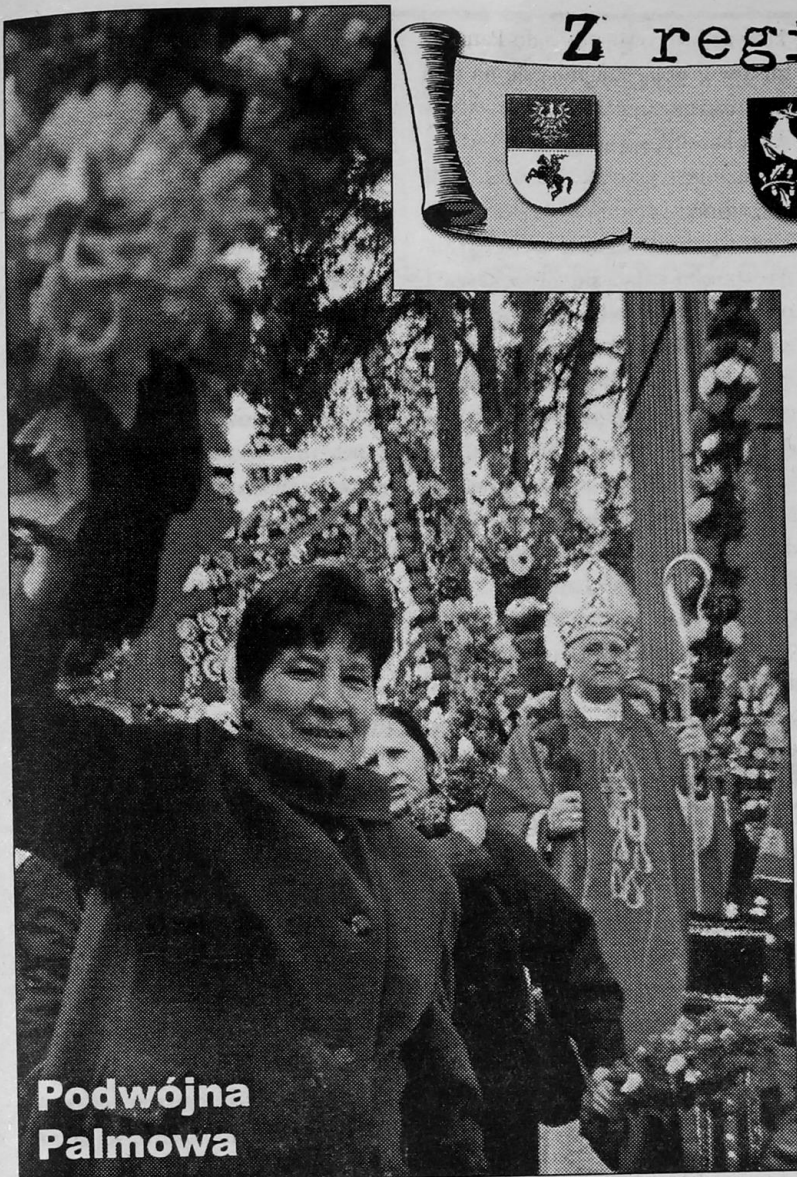
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

REKLAMA



KONTAKTY

Z regionu:



**Podwójna
Palmowa**

Niedzielę Palmową i Święta Wielkanocne w tym roku Kościół Katolicki i Prawosławny obchodzą w tym samym czasie.

Tradycyjnie już największe i najpiękniejsze palmy zjeżdżają do kościoła w Łysych. W jedną niedzielę w roku mała miejscowość zamienia się w kilkutyśieczny ośrodek.

Nabożeństwu i uroczystej procesji, którą prowadził ks. biskup ordynariusz łomżyński

Stanisław Stefanek, towarzyszyły orszaki młodzieży i dorosłych w strojach ludowych z przepięknymi palmami. Największych, najokazalszych i najwyższych palm nie dało się nieść w pionie.

W kościele prawosławnym główne uroczystości Niedzieli Palmowej odbyły się w katedrze Świętego Mikołaja w Białymstoku. Biskup Jakub ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej poświęcił przyniesione przez wiernych wierzbowe gałązki z kolorowymi wstążkami, bo prawosławne palmy są znacznie skromniejsze od katolickich.

Na zdjęciu: Niedziela Palmowa w Łysych; ks. bp Stanisław Stefanek i były prezes PSL Jarosław Kalinowski



Wiara, nadzieja, miłość...

To oni „wzięli gałązki palmowe i wyszli na Jego spotkanie wołając: Hosanna! Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, król Izraela!”.

To oni odpowiedzieli Piłatowi: „Ukrzyżuj go, ukrzyżuj!”.

Umarł. Zmartwychwstał. Dobro pokonało zło.

Niedziela Palmowa rozpoczęła w Kościele Katolickim Wielki Tydzień. Uroczystości obchodzona także w kurpiowskiej Zbójnej, niezmiennie uświadamia, że wiara, nadzieja i miłość czynią cuda.

Na zdjęciu: tradycja w młodych dłoniach



Konkurs na tradycję



831 prac 491 autorów w różnym wieku wpłynęło na I Wojewódzki Konkurs na Wykonanie Pisanek Wielkanocnych. Zorganizowali go Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem Matki Bożej z Fatimy i Świętej Trójcy w Ciechanowcu oraz Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem. Komisja oceniała między innymi pomysł artystyczny, inwencję twórczą, zgodność wykonania z lokalną tradycją oraz ogólny efekt kompozycji. Nagrodzono 199 autorów.

Rozstrzygnięty został także VII Regionalny Konkurs na Wykonanie Palmy Wielkanocnej, ogłoszony przez tych samych organizatorów. Plan: 370 prac wykonanych przez dzieci, młodzież i dorosłych. Jury nagrodziło twórców 197 palm.

Najpiękniejsze konkursowe symbole Wielkiejnocy prezentowane są na wystawie w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Na zdjęciu: fragment świątecznej ekspozycji

Wielkopostnie

Wielkopostne rekolekcje w parafii Św. Anny, prowadzone przez profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego księdza Mateusza Matuszewskiego, zakończyła droga krzyżowa, która od kilku lat przechodzi ulicami miasta.

Inscenizację ostatnich godzin życia Chrystusa przygotowali uczniowie kolneńskiego gimnazjum. Prezentowane były sceny znane z Ewangelii: Ogród Oliwny, Chrystus przed Piłatem, biczowanie i ukrzyżowanie. W roli Chrystusa wystąpił Jakub Wójcik, uczeń drugiej klasy gimnazjum. Religijny obrzęd Wielkopostny zgromadził na modlitwie większość parafian.

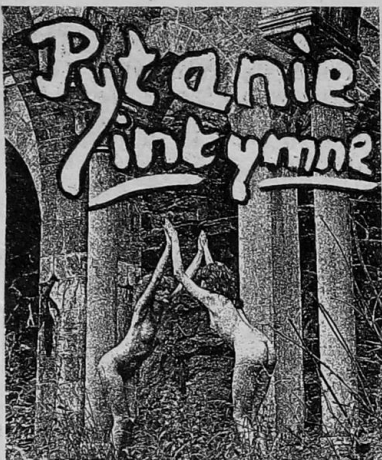
Również w piątek, 9 kwietnia, w ramach triduum paschalnego, droga krzyżowa przejdzie ulicami miasta, modląc się przy czternastu jej stacjach.

Wylało

Na łąkach rozlały się Narew i Biebrza. Wielka to szansa dla ptaków oraz ryb i wspaniały widok dla ludzi, który uświadamia niezwykle piękno, jak i potęgę natury.

Na zdjęciu: pulwy pod Łomżą



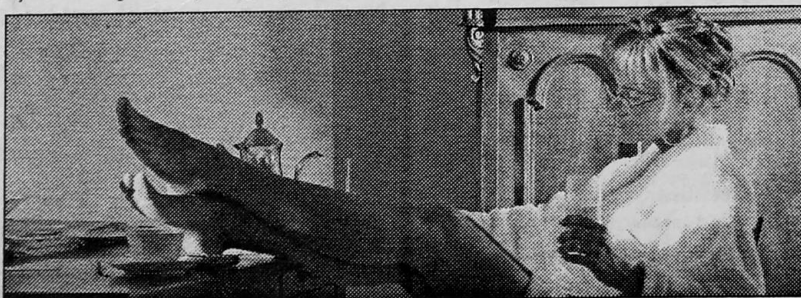


Od pewnego czasu moje współżycie zakłócają natrętne myśli i obrazy, dotyczące mojego męża. Wyobrażam go sobie z inną kobietą. Wtedy myślę, że do niej szeptał te same słowa, co do mnie, że ją tak samo pieścił, jak mnie i moje podniecenie natychmiast mija. Znam przeszłość męża, te obrazy nie pojawiają się bez przyczyny, ale co zrobić, aby się od nich uwolnić?

Sabina

Takie myśli i obrazy czasami pojawiają się także w udanych związkach. Fantazje antyerotyczne przychodzą i odchodzą, i właściwie nigdy nie wiadomo, kiedy znów powrócą. Przywołuje je czasami jakaś rozmowa, skojarzenie, nawet scena z filmu albo fragment przeczytanej książki. Jedno niewinne zdanie rzucone przez kogoś w trakcie towarzyskiej rozmowy obudzi skojarzenia i zrodzi smutek lub przywoła wcześniejszą gorycz. Niestety, nie da się w związku dwojga ludzi oddzielić przeżywania rozkoszy od reszty życia. Nie da się też całkowicie uwolnić od przykrych wspomnień.

Burzę i natłok chorych myśli mogłaby powstrzymać, a tym samym przywrócić równowagę, szczerą rozmowę z mężem. Z pewnością uspokoiłby pania jego zapewnienia, że nie ma powrotu do przeszłości i powtórek z wcześniejszych zdarzeń, które jeszcze teraz są bolesną czkawką. Dla dobra współżycia należałoby powiedzieć mężowi o tych dręczących skojarzeniach. On na pewno widzi, że coś jest inaczej i zupełnie nie rozumie zachowań. Taka rozmowa i pomoc męża, jego serdeczność i troskliwość powinny przywrócić spokój. Jeśli nic się nie zmieni, a natrętne obrazy będą uniemożliwiały całkowicie współżycie, należy szukać pomocy u specjalisty.



LEKARZ DOMOWY

Na szyi zauważam wyraźne zgrubienie. Wydaje mi się, że coś niedobrego dzieje się z tarczycą. Chciałabym dowiedzieć się, czy koniecznie powinnam pójść do lekarza i ewentualnie na jakie badania powinnam być przygotowana. Zwlekam z leczeniem, bo słyszałam, że ma niekorzystny wpływ na tuszę. Czy to prawda, że się tyje, bo ja nie chciałabym przytyć.

Henryka

Zgrubienie na szyi jest z pewnością oznaką chorej tarczycy. Tworzy się tak zwane wole, które najczęściej powstaje na skutek nie-

doboru jodu. Jod jest pierwiastkiem niezbędnym do produkcji hormonów tarczycy. Zgrubienie, czyli wole, nie zawsze jest groźne. Ale trzeba udać się do lekarza i on zdecyduje o ewentualnym leczeniu. Może zaproponować przyjmowanie jodu lub hormony tarczycy. Jednak proszę pamiętać, że kiedy wole zbyt mocno urośnie, znacznie naciskać tchawicę i przełyk. Najpierw będzie lekko przeszkadzało, a z czasem utrudniało oddychanie i przełykanie. Poza tym w wolu mogą się rozwinąć guzki, produkujące w nadmiarze hormony tarczycy. I wtedy się zaczyna ko-

lejna choroba: nadczynność. Przy zaawansowanej chorobie konieczna może być operacja.

Nadwaga, która często pojawia się przy leczeniu tarczycy, nie wynika ze sposobów leczenia. Otóż chora tarczyca przyspieszała przemianę materii i to niwelowało skutki nawet największego łakomstwa. Leki, hamujące produkcję hormonów, przywracają właściwą przemianę. Dlatego w czasie kuracji trzeba walczyć z apetytem, aby potem nie walczyć z nadwagą. Tycie nie jest spowodowane lekami. A w czasie leczenia, mimo pojawiających się kłopotów z figurą, w żadnym wypadku nie wolno odstawić leków.



POD PARAGRAFEM

Jesteśmy małżeństwem od dziewięciu lat. Żle się układa w naszej rodzinie. Mąż jest nieodpowiedzialny, zachowuje się tak jakby ciągle był kawalerem, a mamy troje dzieci. Od sześciu lat nie pracuję, właśnie ze względu na nasze dzieci. Mąż pracuje, ale nie oddaje mi pensji. Jak nie zdąży przepiśkować, czasami coś kupi do domu i to wszyst-

ko. A przecież jeść trzeba każdego dnia. Gdyby nie moi rodzice, dawno byśmy głodowali. Wstyd mi, ale korzystam z ciągłej pomocy mamy. Nie chciałabym naszym synom odbierać normalnej rodziny i wahać się z decyzją o rozwodzie. Ale tak żyć jest trudno. Czy żeby otrzymać alimenty konieczny jest rozwód?

Róża

Rodzice dzieci, ojciec i matka, mają obowiązek utrzymywać potomstwo. Niezależnie od tego, czy są małżeństwem, czy nie; czy małżeństwo trwa, czy też małżonkowie są po rozwodzie. Żeby uzyskać alimenty, nie trzeba więc występować o rozwód. Pozew o alimenty jest zwolniony z kosztów sądowych. Należy wcześniej męża uprzedzić o zamiarze wystąpienia do sądu. Może ta wiadomość coś zmieni w jego postępowaniu.



ŻEBYM NIE ZBRZYDŁA...

Daj mi, żebym nie zbrzydła
Jakieś wspólne marzenie,
Niechaj urosną nam skrzydła,
Niechaj urosnę w Twojej cenie.

Daj mi wiosenną łączkę,
Daj mi żółtego motyla,
Podaruj mi złotą obrączkę
Na zawsze, a nie na chwilę.

Kaja

Suwałki

Szukam chłopca, który ma na imię Marcin (prawdopodobnie), mieszka w Łomży i w niedzielę, 25 stycznia, podwiózł mnie ze swoją siostrą z Piątnicy do mojego domu. Nie musisz znać mojego imienia (ja Twego też dokładnie nie pa-

miętam), ale podaj, proszę, miejscowość, do której mnie wtedy podwiózł. Wówczas będę mieć pewność, że to jesteś Ty. Odezwij się. Tylko tą drogą mogę Cię odnaleźć.

POZNAJMY SIĘ

Nie szukam przygód. Pragnę poznać miłą, szczupłą, kulturalną dziewczynę (lat 18-23) z mieszkaniem, bez nałogów. Nie widzę przeszkód nawet gdyby była trochę niepełnosprawną. Mam 22 lata, jestem wysokim, uczciwym chłopakiem bez nałogów, z własnym samochodem. Napisz, proszę. Dajmy sobie szansę na życie we dwoje. Odpiszę na każdy poważny list.

Chłopak

Jeżeli jesteś bardzo samotnym Panem i masz już dosyć pustych wieczorów i ranków, poznaj również samotną Panią (50/165), która już dłużej nie chce być sama. Do usłyszenia, do zobaczenia!

Ewa

Jestem Henryk, mam 40 lat. Nie interesuje mnie krótka przygoda, szukam miłej sercu dziewczyny (lat 30-40) na trwały związek. Na przyjaźń, miłość. Dziecko nie stanowi żadnej bariery. Napisz, zdjęcie mile widziane. Odpowiem na każdy list.

Henryk

Samotna wdowa, lat 55, wzrost 165 cm. Mieszkam na wsi we własnym domu. Jestem spokojną domatorką. Poznam Pana (do lat 65), nie nadużywającego alkoholu, który poważnie myśli o życiu. Mile widziany Pan z samochodem z Łomży. Napisz, podaj numer telefonu, to przyspieszy nasze spotkanie.

Wdowa, 55

Chciałabym poznać miłą, serdeczną, zgrabną Panią, bez zobowiązań, do lat pięćdziesięciu. Może być puszysta. Jestem kulturalnym (podobno sympatycznym) mężczyzną po 50. Pracuję, mam dorosłe dzieci, nie palę.

Mężczyzna po 50.

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Na nielegalnym połowie ryb przy pomocy żaka (sieci z drutu) przyłapany został „na odpływie” jeziora Toczyłowo w Kosówce (gm. Rajgród, pow. grajewski) 36-letni mieszkaniec pobliskiej wsi. Właśnie zdążył schwycić 4 niewymiarowe szczupaki. Podczas przeszukania posesji kłusownika policjanci znaleźli martwego jastrzębia z okaleczonymi szponami oraz metalową siatkę z gołębkiem, który z reguły jest przynętą na drapieżniki i piórami jastrzębia.

• 11 porcji marihuany miał przy sobie siedemnastolatek, zatrzymany przez policjantów w Osiedlu Południe w Grajewie.

• W nieznane odjechał polonez skradziony z parkingu przy ul. Grunwaldzkiej w Zambrowie.

• Nie zamknięty polonez z kluczykami, dokumentami i około 500 skórami zwierzęcymi przepadł z posesji w Jedwabnem (pow. łomżyński). Straty około 30 tysięcy złotych.

• Na gorącym uczynku włamania do peugeota zatrzymali policjanci (20 lat) młodzieńca na ul. Kardynała Wyszyńskiego w Łomży. Był pijany: prawie 3 prom. alkoholu.

• Na złodziejską samochodową „dziupłę” trafili policjanci z Dobrzyniewa Kościelnego (pow. białostocki). Zastali 2 polonezy i „malucha”. Jeden polonez okazał się kradziony, zaś w drugim i w małym fiacie stwierdzili przeróbki w polu numerowym. Ponadto „dziupłę” wypełniały nieznanego pochodzenia części samochodowe i podzespoły. Zatrzymany zostali dwaj mężczyźni w wieku 20 i 22 lata.

Naćpany powiat

Ponad 30 osób z Wysokiego Mazowieckiego i powiatu dotyczy śledztwo w sprawie handlu lub posiadania narkotyków prowadzone przez łomżyńską Prokuraturę Okręgową. Skala zjawiska jest zdziwiona nawet policja. Tym bardziej, że wśród podejrzanych są osoby ze środowisk nie związanych dotąd z patologiami. Klientami siatki handlarzy byli głównie młodzi ludzie od gimnazjalistów po studentów, a transakcje bardzo często odbywały się w licznych w tej okolicy lokalach dyskotekowych.



KRONIKA POLICYJNA

Droga kaczka

Słynąca ze stosowania niekonwencjonalnych metod przeciwko podejrzanym i oskarżonym łomżyńska prokuratura odświeżyła kolejny rzadko używany przepis prawny: na podstawie rozporządzenia ministra ochrony środowiska sprzed kilku lat Stanisław K., mieszkaniec wsi Bożejewo w gminie Wizna, zapłaci 1000 złotych za każdą z zastrzelonych nielegalnie dwóch dzikich kaczek. Oprócz zarzutu kłusownictwa, mężczyzna oskarżony jest przez prokuraturę także o nielegalne posiadanie broni i innych militariów (amunicji, trotylu, prochu oraz... rakiety oświetleniowej) oraz karalne groźby wobec swojej rodziny.

— Nie było tu złej woli, ale błąd w sztuce. Na szczęście, nic nie stało się ludziom — mówi nadkomisarz Jan

Opaliński, zastępca komendanta powiatowego policji w Bielsku Podlaskim.

Do Pruszek Baranków (gm. Brańsk) w celu wymiany słupów zjechali trzej fachowcy z Rejonu Energetycznego w Bielsku. Wymienili pierwszy, podłączyli i przenieśli się około 500 metrów dalej.

Właściciel posesji, naprzeciw której znajdował się słup, był z rodziną w tym czasie w domu. W pewnej chwili wszy-

szy usłyszeli, jak zaczyna „dusić się” lodówka. Odruchowo, dotykając jednocześnie futryny drzwi, przekreślił wyłącznik światła. Natychmiast poczuł „bicie”. W tym momencie z obory rozległ się ryk bydła. Pobiegł. Zastał siedem leżących krów. Kiedy dotknął jednej, został porażony prądem.

Pognał do pracujących przy kolejnym słupie elektryków, powiadomił Rejon Energetyczny, policję i straż pożarną.

Okazało się, że „fachowcy” z Bielska podłączyli przewody „na odwrót”, myląc „fazę” z „zerem”.

Rolnik stracił 7 krów wartości około 42 tysięcy złotych. Przybyłe na miejsce kierownictwo Rejonu zapowiedziało pokrycie szkody.

Mieszkańcy Rutek Starych, Rutek Nowych, Grabowa Wsi i Chomontowa stanęli przed nie lada problemem. Okazało się, że miejscowości, w których mieszkają, formalnie nie istnieją! W obowiązującym od lat osiemdziesiątych wykazie urzędowym miast i miejscowości województwa podlaskiego, nazwy ich wsi napisane są bowiem z błędem. A ten, po przystąpieniu do Unii Europejskiej, może ich drogo kosztować.

Referendum w sprawie... błędów

Do niedawna życie czterech wsi gminy Augustów płynęło dość monotonnie. Zwykle problemy, mniejsze lub większe radości, codzienna rzeczywistość. Wszystko zmieniło się za sprawą anonimowego urzędnika.

Podczas powszechnego spisu ludności okazało się, że w wykazie urzędowym miast i miejscowości Rutki zapisane są przez „d”, zamiast „t”, w nazwie Grabowa brakuje wyrazu Wieś, a Chomontowo napisane jest przez „ą”. Wtedy jednak władzom gminy udało się przekonać komisarzy, żeby w protokołach figurowały nazwy dotychczas używane.

— Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z tzw. literacką pomyłką — stwierdził Zbigniew Buksiński, wójt gminy Augustów. — Nie mogliśmy jednak tego tak pozostawić. Błędy w nazwach miejscowości przysporzą bowiem w przyszłości rolnikom poważnych kłopotów.



Wchodzimy do Unii Europejskiej i z tego tytułu mogą wystąpić komplikacje przy przyznawaniu dopłat.

Władze stanęły przed poważnym dylematem: ubiegać się o przywrócenie zwyczajowo przyjętych nazw, czy pozostawić urzędowe? Decyzję w tej sprawie postanowiono pozostawić ludziom.

Referendum, podczas którego rolnicy musieli opowiedzieć się za jedną z opcji, odbyło się w minioną niedzielę.

W dniu „wyborów” ludzie nie kryli oburzenia.

— Ten, kto popełnił błąd, powinien za niego zapłacić. Dlaczego mamy ponosić astronomiczne koszty urzędniczej bezmyślności? Nawet nie mogę sobie wyobrazić, ile kosztowałyby wymiana wszystkich dokumentów — mówił Jan Turowski z Rutki.

Wybór „urzędniczych” nazw wsi wiązałby się rzeczywiście z poważnymi komplikacjami.

Mieszkańcy musieliby wymienić wszystkie posiadane dokumenty, od dowodów osobistych po akty urodzenia, zgonu i własności.

— Nie mam zamiaru płacić za jakieś błędy popełnione przez urzędników. Może to da im do myślenia, że warto czasem dokładnie przyłożyć się do swojej pracy — stwierdziła stanowczo Marianna Wysocka i zamasyście zakreśliła „nie” dla nazwy „urzędniczej” na karcie do głosowania.

Prawie wszyscy mieszkańcy, a do wyborów stawiała się chlubna większość (frekwencja ponad 80 proc. uprawnionych do głosowania z Rutek, Chomontowa i Grabowa Wsi), opowiedzieli się za dotychczasowymi nazwami.

Teraz gminnym władzom pozostało przygotowanie stosownych dokumentów i wysłanie ich, za pośrednictwem wojewody, do ministerstwa. Wniosek musi dotrzeć do 30 maja. (RM)



Łomżyński oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska przekazał kombajn Polakom z Ukrainy

Kombajn Bizon przekazał Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Łomży Polakom z rejonu Nowograda Wołyńskiego (Ukraina). Starania i zabiegi w Senacie łomżyńskiego Zarządu Wspólnoty Polskiej, a przede wszystkim prezes Hanki Gałązki, trwały dwa lata.

Kombajn będzie należał do parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowogrodzie Wołyńskim. Wśród 70 tysięcy mieszkańców



Kombajn

rejonu jest aż dwanaście tysięcy Polaków, którzy mieszkają przede wszystkim na wsi i żyją w wielkiej biedzie.

— Chcemy nauczyć ich pracować, bo teraz wszyscy piją. Niech zaczną się organizować w spółki i uprawiać ziemię. Chcemy ich oderwać od beznadziei. Pokazać cel. Gdy jedni zaczną pracować, może i inni przestaną pić — ma nadzieję Zofia Pomarańska, od 20 lat sekretarz

parafii i szefowa Związku Polaków w rejonie Nowograd Wołyński.

W czasie likwidacji kolchozów na Ukrainie pracownicy, otrzymali po trzy, cztery, pięć hektarów ziemi. Jednak każda rodzina obrabia pół hektara, hektar. Sieją trochę jęczmienia i sadzą ziemniaki tylko dla siebie, żeby nie umrzeć z głodu. Do pracy mają jedynie dwie ręce. Żadnej maszyny i narzędzi.

Niektórzy kupili sobie konia. Ale to też mało. Dlatego większość bardzo urodzajnej ziemi leży odłogiem.

— Taki kombajn mógłby zbierać zboże za darmo biednym, samotnym kobietom, a u bogatych zarabiałby na siebie. Tak myśleliśmy z proboszczem, ks. Wincentym Witko, kiedy prosiliśmy właśnie o taką pomoc. A jak nam się nie uda? Nie wiem, ale wierzę, że Pan Bóg

nam pomoże. Kombajnem będzie rozporządzała parafia — mówi Zofia Pomarańska.

W okolicy są całe polskie wsie: Aleksandrówka, Fiedorówka, Lebedówka Jaworówka, Tysnówka, w których mieszka po 30–50 polskich rodzin.

— To bardzo biedni ludzie. Nie mają pracy, a w domach po dwoje, troje dzieci. Pomoc jest w mieście. Do nich rzadko dociera, choć im jest najbardziej potrzebna. Im pomaga tylko kościół.

i wódka

Zofia Pomarańska tydzień przed Świętami Wielkanocnymi wróciła do Nowograda Wołyńskiego nie tylko z kombajnem, najważniejszym prezentem, ale też z odzieżą i środkami czystości. Cieszyła się ogromnie, bo jeszcze w czasie Wielkiego Tygodnia podarunki ucieszą polskie rodziny. (m)

Na zdjęciu: Zofia Pomarańska przy kombajnie tuż przed podróżą na Ukrainę

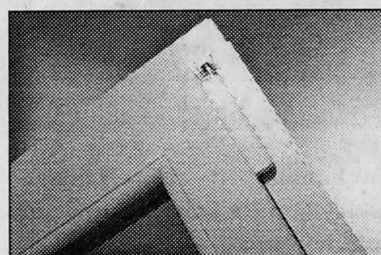
DNI OTWARTE 14–24 kwietnia

OKNA z Krakowa

Z okazji obchodzonego wiosną 10-lecia istnienia firmy oraz w celu przybliżenia klientom swojej nowej oferty – OKNOPLAST-Kraków organizuje w swoich salonach DNI OTWARTE. W terminie od 14 do 24 kwietnia każda z osób, które planują zakup okien w najbliższych tygodniach, może zapoznać się z propozycjami przygotowanymi przez producenta Okien z Krakowa. Będzie to również ostatnia szansa skorzystania z obowiązującej jeszcze obecnie 7% stawki podatku VAT na materiały budowlane.

W tych dniach salony sprzedaży będą posiadały wzmocnioną obsługę osobową oraz wydłużone godziny pracy. Jak zapewnił nas dyrektor ds. handlowych – nie zabraknie również sympatycznych niespodzianek.

Podstawę obecnej oferty firmy stanowi nowość – bogato wyposażone okno



AWANS. Podczas jego projektowania wykorzystano wszystkie obecnie dostępne materiały i nowoczesne technologie, a prace badawcze i wdrożeniowe zajęły ponad dwa lata. Okno zostało oparte na wielokomorowym profilu VEKA Perfectline o wysokich parametrach sztywności, izolacyjności termicznej oraz trwałej bieli, a unikalny kształt skrzydła AWANS został zaprojektowany specjalnie dla firmy OKNOPLAST-Kraków.

Okno AWANS, którego sprzedaż od sierpnia ubiegłego roku przekroczyła 90 000 sztuk – według opinii producenta najbardziej podoba się kobietom, które zwracają uwagę na oryginalny kształt i estetykę wykończenia.

Okno otrzymało bogato wyposażone srebrne okucie MACO gwarantujące komfort i ergonomię użytkowania. Wyjątkową szczelność przez cały rok zapewniają specjalne uszczelki EPDM z komorą powietrzną w środku (w kolorze czarnym lub szarym). Jak udało nam się dowiedzieć, w czasie Dni Otwartych okna AWANS będzie można zakupić w promocyjnej cenie standardu Koncept.

Inną ciekawą innowacją jest dostępna wyłącznie w Oknach z Krakowa wyjątkowa Termoramka. Jest to ramka międzyszybową wykonaną ze stali szlachetnej i spełniająca wszelkie warunki stawiane

tw. cieplej ramce wg unijnej, bardzo rygorystycznej normy DIN V 4108. Obniża ona utratę ciepła w stosunku do tradycyjnych ramek aluminiowych nawet do 10%, jak również znacząco ogranicza zjawisko rosznienia szyb, szczególnie uciążliwe w okresie wiosennym.

Unikalna technologia produkcji pozwala firmie OKNOPLAST-Kraków na zaoferowanie klientom 10-letniej pisemnej gwarancji szczelności na szyby z Termoramką.

Na szczególną uwagę zasługuje również ciekawy, a zarazem elegancki wygląd ramki. Niewątpliwie wynika on z używanej do jej produkcji wyjątkowo estetycznej stali szlachetnej oraz kształtu zastrzeżonego dla producenta Okien z Krakowa. Warto wspomnieć iż ciesząca się wśród kupujących dużą popularnością Termoramka w czasie ostatnich dni otrzymała nową cenę obniżoną o ponad 30%.

Dzięki stałej kadry 250 pracowników oraz automatycznym liniom produkcyjnym sterowanym on-line wysoka jakość w OKNOPLAST-Kraków stała się standardem. Firma kładzie szczególny nacisk na to, aby okno nie było jedynie przegrodą zatrzymującą ciepło i zabezpieczającą przed hałasem, ale również, a może przede wszystkim, było elementem kształtującym wnętrze. Jedną z tegorocznych nowości w tej dziedzinie będzie półokrągła listwa przyszybową Swingline stanowiąca początek nowej linii profili VEKA. Subtelny kształt listwy został zaprojektowany na bazie wcześniejszych doświadczeń oraz szerokiego badania opinii klientów.

To ciekawe, bo podczas Dni Otwartych OKNOPLAST-Kraków będzie można już teraz nie tylko zobaczyć nową listwę, ale również zamówić ją do swojego nowego okna.

Producent zapewnił nas, iż czytelnicy, którzy do 24 kwietnia zgłoszą się z tym artykułem do salonu sprzedaży Okien z Krakowa otrzymają przedpremierowe okna z listwą Swingline bez dodatkowej dopłaty.



KOLNO
ul. Wojska Polskiego 19
tel. 278 10 08

Jest jeszcze jedna ciekawostka: w przeciwieństwie do większości konkurentów, OKNOPLAST-Kraków nie podniósł w ostatnich dniach cen sprzedaży. Dlaczego czołowy producent w Polsce nie próbuje osiągnąć dodatkowych zysków, wykorzystując pośpiech i wzmożone zakupy klientów? Wartość Okien z Krakowa wynika z rzetelnej kalkulacji kosztów oraz stałej kilkuprocentowej marży niezależnej od rynkowej koniunktury. Podwyżka cen w przeddzień zmiany podatku VAT – byłaby niezgodna z etyką biznesu – podaje oficjalny komunikat Zarządu. Ale czy to jedyny powód? Dlaczego OKNOPLAST-Kraków organizuje właśnie teraz Dni Otwarte połączone z tak atrakcyjną możliwością zakupu swoich okien? Przecież jubileusz 10-lecia firmy nie obchodzi się co dzień – tajemniczym uśmiechem zakończył nasze spekulacje dyrektor ds. handlowych.



Promocja



KONTAKTY

Rozrywki świąteczne

Święta wielkanocne zapowiadają się wystrzałowo. W tym roku wypadają 11 kwietnia. Badania uczonych i statystyki dowodzą niezbicie, że jest to ulubiony dzień Alkaidy do przeprowadzania ataków terrorystycznych. 11 września mieliśmy uderzenia na Nowy Jork i Waszyngton, 11 marca na Madryt. Kolej na nas.

Wprawdzie malkontenci twierdzą, że Polski nie ma na liście akcji, planowanych przez Alkaidę, większość obywateli ma jednak nadzieję, że atak nastąpi. Bowiemy taki lekceważący stosunek terrorystów byłby głęboko uwłaczający dumie naszego narodu i państwa. Jako pełnoprawni członkowie NATO i okupant Iraku, będąc już jedną nogą w Unii Europejskiej, mamy pełne prawo żądać równoprawnego traktowania nas przez międzynarodowy terrorizm, a w razie niespełnienia naszych oczekiwań, podjąć kroki odwetowe.

Silni, zwarci i gotowi, czekamy na atak. Rząd powołał odpowiedni sztab z Józefem Oleksym, który opracował plany skutecznej obrony. Już sama postać byłego i być może przyszłego premiera zapewnia sukces. Jego gabaryty pozwalają zasłonić co najmniej kilku obywateli przed odłamkami wybuchających bomb.

Na razie służbom bezpieczeństwa nie udało się ustalić, gdzie nastąpi atak. Specjaliści wskazują na Podlaskie. To tu bowiem jest jedyne miejsce w Polsce, gdzie są meczety i mieszkają muzułmanie. Terrorysty, mając naturalne zaplecze i poparcie miejscowej ludności, czują się zawsze jak ryba w wodzie.

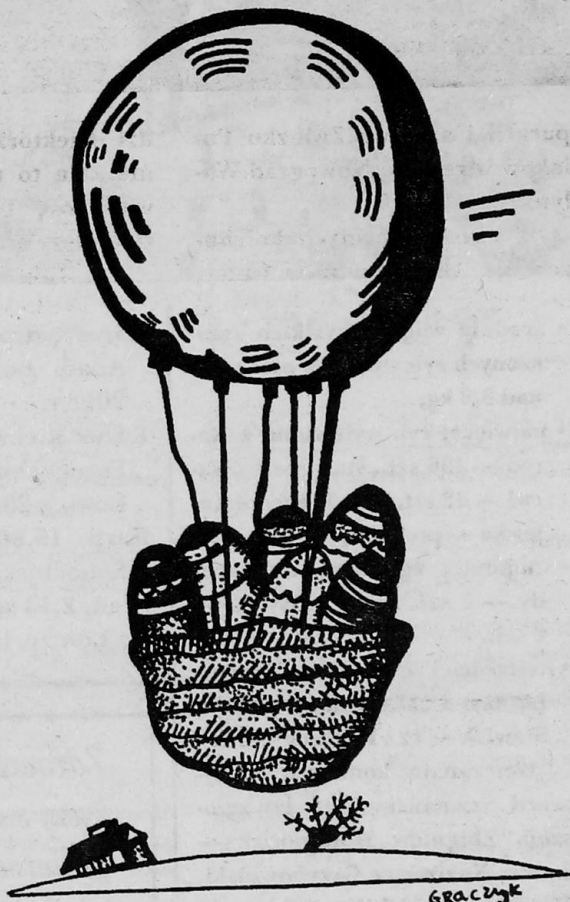
Wychodząc na świąteczną mszę, musimy więc bacznie rozglądać się wokół. Choć słońce już wysoko, absolutnie nie należy się opalać. Albowiem wszyscy smagli osobnicy staną się natychmiast obiektem zainteresowania służb specjalnych, a w obliczu niebezpieczeństwa mogą być nawet zlinczowani przez słusznie rozjuszony tłum.

Zagrożenia nie da się uniknąć, bowiem jedynym skutecznym zabezpieczeniem przed zamachami byłoby przejście całego narodu na islam. Wydaje się to nawet łatwe, gdyż mentalność fanatyków muzuł-

mańskich i chrześcijańskich jest podobna. Niestety, może to być rozwiązanie przyszłościowe. Teraz nie ma już na to czasu. Nie zdążymy przerobić kościołów na meczety i przebrać księży za mullahów.

Tak więc musimy do końca zachować zimną krew. Gdy usłyszymy huk eksplozji, należy niezwłocznie przykryć się białym prześcieradłem i godnie, nie wpadając w panikę, nucić radośnie Alleluja! Alleluja!, czołgać się w kierunku najbliższego cmentarza. Podobnie jak wyznawcy Allacha, wiemy przecież, że pełnię szczęścia osiągniemy dopiero po śmierci, najlepiej męczeńskiej.

WIESŁAW WENDERLICH



Przychodzi obywatel Rosji do dentysty. Dentysta zagląda mu do ust i widzi same złote zęby, diamentowe koronki...

— I co ja tu mam panu zrobić?

— Chciałbym założyć alarm!

Znany uwodziciel przegrał w sądzie sprawę o uznanie ojcostwa i zasądzono mu płacenie alimentów. Wychodząc z sądu, mówi do adwokata:

— Co to za sprawiedliwość! Wytoczyli mi sprawę o uznanie ojcostwa, a krew pobrali z palca!

Rozmawiają dwaj Kurpie spod Zbójnej.

— Tak bym chciał mieć milion złotych! — wzdycha pierwszy.

— A dałbyś mi połowę?

— Po co? Przecież też możesz chcieć mieć milion!

„Jestem polskim wirusem komputerowym, ale z uwagi na słabe zaawansowanie techno-

logiczne, nie mogę ci nic zrobić. Skasuj sobie sam jakiś plik i prześlij mnie dalej”.

Za sterami boeinga siedzi dwóch nacjonalistów. W pewnym momencie kapitan mówi:



— Nie lubię Chińczyków!

— O? Dlaczego? — pyta pilot.

— Bo zbombardowali Pearl Harbor!

— To nie Chińczycy, to Japończycy.

— Chińczycy, Japończycy, Wietnamczycy... Wszyscy wy jednacy.

— A ja nie lubię Żydów! — stwierdza pilot.

— A to niby dlaczego?

— Bo zatopiliście „Titanica”.

— Ależ to nie Żydzi, to był iceberg.

— Rosenberg, Goldberg, Iceberg... to nie ma znaczenia.

— Do widzenia, panie Kowalski, do widzenia, panie Nowak — mówi lekarz do pacjentów przed wyjazdem na urlop. — Żegnaj pana, panie Wiśniewski...

Dowcipy nadesłali: Agata Gosk (nagroda) z Zambrowa, Andrzej „Karp” Gedrowicz z Toronto (Kanada) i Marcin Tereszko z Hajnówki. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie. Nagroda czeka!

spiecia

21

Na 23 radnych w Radzie Miejskiej Łomży, aż 17 to „funkcyjni”. Z tej racji otrzymują znacznie wyższe diety. Radny Jerzy Brodziuk w imieniu szóstki radnych zaproponował, by zmniejszyć różnice między radnymi „szeregowymi” i „funkcyjnymi”. W tym roku dałoby to 50 000, a w przyszłym 80 000 zł oszczędności. Radni poparli ideę oszczędzania i projekt uchwały... odrzucili zdecydowaną większością głosów. Kali zabrać, to dobrze! Kalem zabrac, o jak źle!

Radna gminy Rutki Halina Choinńska z Grądów Woniecko zrzekła się mandatu, ponieważ uważa, że nieetyczna jest sytuacja, gdy przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest przyjaciel wójta. Działalność Komisji określiła jako fikcję, a próby zmiany tego stanu rzeczy — za bezowocne. Baba z wozu, kumplom lżej.

Sezon wiosenny za pasem, za chwilę trzeba zabrać się za porządki w ogrodach, poprzycinać drzewa i drzewka, skosić pierwszą wiosenną trawę. Po 1 maja będzie to droższe. Obecnie maszyny, urządzenia i narzędzia rolnicze oraz przeznaczone do gospodarki leśnej objęte są zerową proc. stawką VAT. Począwszy od 1 maja stawka wzrośnie do 22 proc. Podwyżka może więc być znacząca: na przykład za pilarkę spalinową STIHL MS 180 kosztującą 949 złotych, po 1 maja będzie trzeba zapłacić 1158. Cena kosi spalinowej STIHL FS 120 od maja wzrośnie o prawie 400 złotych, a kosiarka spalinowa VIKING o symbolu MB 455, za którą obecnie musimy zapłacić 1680 złotych, po dodaniu 22 proc. VAT kosztować będzie ponad 2000 złotych. „Przepraszamy” sierpy i kosy?



KONTAKTY



10 lat konkursu „Wędkarski Okaz Roku”

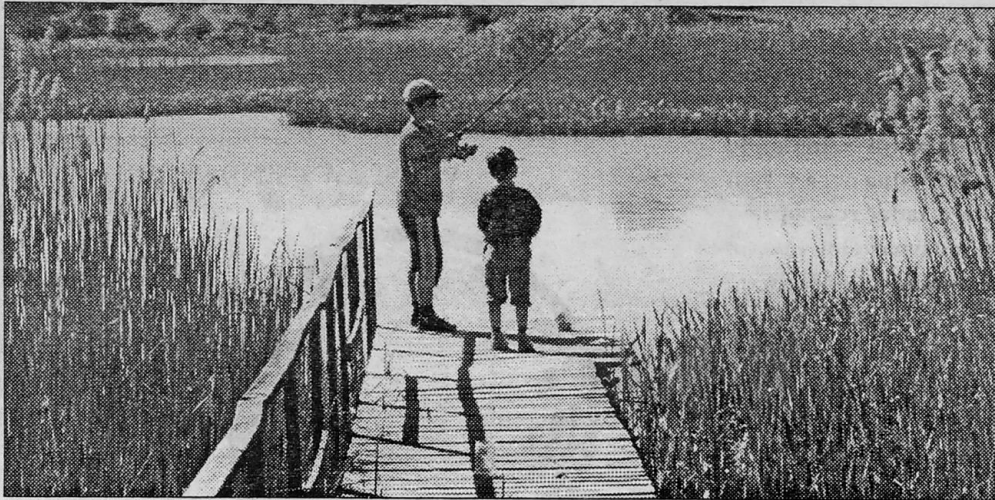
Wydaje się, że zaczęło się to tak niedawno, a minęła już okrągła rocznica. Po raz dziesiąty rozstrzygnięty został konkurs „Wędkarski Okaz Roku”. Na trwałe wpisał się w panoramę „Kontaktów” i zwyczaję wędkarzy naszego regionu. Przez te dziesięć lat 136 wędkarzy (w tym tylko dwie kobiety) zgłosiło 272 ryby o masie 1033,94 kg. Według aktualnie obowiązujących norm medalowych, ustalonych przez „Wiadomości Wędkarskie”, aż 157 ryb takie normy wypełniło. Było to 25 złotych, 57 srebrnych i 75 brązowych okazów. W czasie tej dekady zgłoszono 142 ryby karpiowate o masie 397,1 kg oraz 130 drapieżników ważących 636,84 kg.

Zaczęło się skromnie. W 1994 r. było 7 ryb, a do historii konkursu przeszedł Hubert Michalak z Bydgoszczy, który jako pierwszy dokonał zgłoszenia. Podobnie jest z wędkarzem z Niemiec. W 1997 r., jako pierwszy cudzoziemiec, wpisał się na listę zgłoszeń Herman Ducker.

Naj, naj, naj dziesięciolecia w pigułce:

- „najdłużej”, przez 9 lat, zgłaszane ryby to boleń, sandacz i szczupak,
- „najkrócej”, od 1 roku, amur, miętus, wzdregę, sapa i lipień,
- najwięcej zgłoszonych w gatunku to: 34 szczupaki, 28 sandaczy, 26 karaś srebrystych, 25 leszczy oraz 23 bolenie,
- najmniej zgłoszonych gatunków, czyli po 1 rybie: amur, miętus, wzdregę i lipień,
- najbardziej „medalodajne” lata: 2002 — 29 medali; 2003 — 26 medali oraz 2001 — 22 medale,
- najmniej medali: 1994 — 2, 1995 — 6 i 1998 — 11 medali,
- najwięcej medali w gatunku zdobyły: szczupak i karaś srebrysty po 20, boleń i leszcz po 19 oraz sandacz 17,
- najmniej: karaś pospolity, płoc, sum i pstrąg potokowy po 2 medale,
- najbardziej złote gatunki to karaś srebrysty — 5, brzana i szczupak po 4, boleń i leszcz po 3,
- najbardziej srebrne to karaś srebrysty — 11, boleń 10, leszcz 8, szczupak 7, sandacz 6,
- najbardziej brązowe to: sandacz 11, szczupak 9, leszcz 8, okoń 7 i boleń 6,
- medale tylko koloru brązowego zdobyły: okoń 7, kleń 3, sum 2,

- najcięższa średnia waga ze zrozumiałych względów należy do dużych ryb: sum 11,53 kg, szczupak 7,55 kg, karp 8,49 kg, sandacz 5,2 kg,
- najniższa średnia: miętus 0,43; sapa 0,46 kg; wzdregę i lipień 0,5 kg,



- średnia waga wszystkich zgłoszonych ryb wyniosła nieco ponad 3,8 kg,
- najwięcej ryb wylowiono z Narwi — 186 szt., starorzeczy Narwi — 42 szt. oraz Biebrzy i Łojewka — po 9 szt.,
- najmniej zgłoszono ze Skrody — 1 szt. Bugu i Pisy — po 2 szt.,
- najczęściej zgłaszali wędkarze z Łomży — 217, Zambrowa — 19, Stawisk — 12 i Piatnicy — 10.

Weteranami konkursu są: Ryszard Szymański — 8 lat zgłoszeń, Zbigniew Hołubowicz — 5 oraz Kazimierz Grzybowski, Józef Mocarski i Zenon Lipiński po 4 lata. Najwięcej ryb zgłosili: R. Szymański — 21 szt., Zenon Lipiński i Adam Borkowski — po 10 szt. oraz Kazimierz Grzybowski i Danuta Świetlicka — po 9 szt. Najwięcej medali wylowili: R. Szymański — 15 (4 złote, 6 srebrnych, 5 brązowych); A. Borkowski — 8 (2 złote, 2 srebrne, 4 brązowe); K. Grzybowski — 7 (4 srebrne, 3 brązowe); Tomasz Pawłowski — 6 (po 2 w każdym kolorze) oraz Danuta Świetlicka — (1 złoty, 2 srebrne, 2 brązowe).

Od 10 lat sponsorem konkursowych nagród rzeczowych (sprzęt wędkarski) jest sklep Marka Myślińskiego „Wędkarz” w Łomży. W roku 2003 dołączył sponsor z Białegostoku: PWM, ul. Krakowska w Białymstoku.

Od 10 lat ogromną pracę przy konkursie wykonuje Krzysztof Gedrowicz, znakomity spinnigista, szef Straży Wędkarskiej Okręgu PZW w Łomży.

Od 10 lat organizatorami konkursu są Zarząd Okręgu PZW w Łomży i „Kontakty”.

Rekordy dziesięciu edycji konkursu „Wędkarski Okaz Roku”

Amur, 3,70 kg — Grzegorz Mocarski z Łomży, 2003 r.
Boleń, 6,4 kg — Mariusz Kulesza z Zambrowa, 2001 r.
Brzana, 5,4 kg — Janusz Wiśniewski z Łomży, 2001 r.
Jaź, 3,25 kg — Adam Borkowski z Łomży, 2003 r.

Krap, 1,00 kg — Jerzy Gugnacki z Łomży, 1999 r.
Leszcz, 4,30 kg — Ryszard Szymański z Łomży, 2002 r.
Lipień, 0,50 kg — Marek Myśliński z Łomży, 1997 r.
Lin, 3,12 kg — Kazimierz Piechociński z Łomży, 2003 r.

Miętus, 0,435 kg — Zenon Lipiński z Łomży, 1999 r.

Okoń, 1,28 kg — Zbigniew Hołubowicz z Łomży, 2000 r.

Płoc, 0,98 kg — Ryszard Szymański z Łomży, 2000 r.

Pstrąg potokowy, 2,01 kg — Krzysztof Gedrowicz z Łomży, 1997 r.

Sapa, 0,47 kg — Kazimierz Wądołowski z Łomży, 2002 r.

Sandacz, 8,60 kg — Wojciech Grabowski z Łomży, 1996 r.

Sum, 18,00 kg — Arkadiusz Frąckiewicz z Łomży, 2003 r.

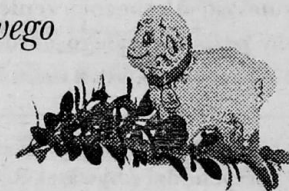
Szczupak, 14,80 kg — Wiesław Bronakowski z Łomży, 1997 r.

Węgorz, 2,15 kg — Herman Ducker z Niemiec, 1997 r.

Wzdregę, 0,50 kg — Danuta Świetlicka z Łomży, 2002 r.

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
życzy swoim klientom oraz pracownikom
„Edenu” i Centrum Handlowego*

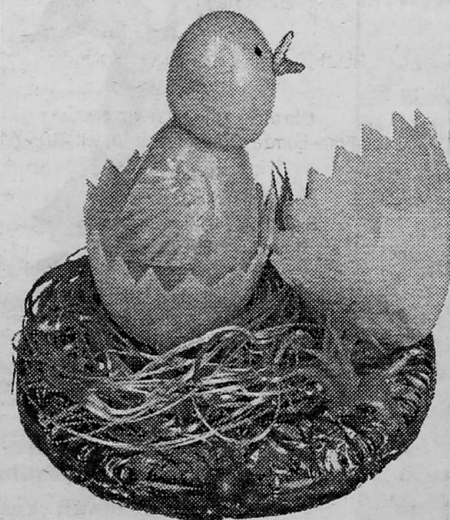
*dobry sąsiad
Lewiatan*



fak. 1924

*Żeby śmiały się pisanki,
uśmiechały się baranki,*

*mokry Śmigus zraszał skronie,
dużo szczęścia sypiąc w dłonie*



*wszystkim
mieszkańcom
Łomży
życzy*



REKLAMA



KONTAKTY

AUTO MOTO

KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

SKODĘ FELICIE (1999), 1600 sil., pierwszy właściciel, dzwonić po 16.00 lub do 10.00 (086)218-38-22

RENAULT 9 1.6 diesel (1984r), tel. 0-509-348-942

OPEL VECTRA (1998r) z instalacją gazową, 0-604-422-382

OPEL KADETT 1.7diesel (1991r), 7200,- 0-505-030-929

FIAT TEMPRA 2L, gaz (1991r), 5900,- 0-505-030-929

HONDA CIVIC 1.4 (1996r), I właściciel, kupiona w salonie, serwisowana, 0-502-765-232

OPEL ASTRA 1.4 (1996/97) + gaz, 0-600-288-264

CORSA (1996r), (086)216-66-59

NOWY SKLEP skutery i motocykle, części i akcesoria, al. Legionów 39 (naprzeciw „Gośki”), tel. 0-602-723-734

POLONEZ 1.6GLI (1995r.X), 0-501-416-777

SPRZEDAM MOTOCYKL MZ-251E, 215-34-41

SKODA FELICIA (2000r), stan bardzo dobry, bogate wyposażenie, 48000km przebiegu, 0-503-063-832

NISSAN SUNNY (1991r) 1.4, 0-505-127-376

AUDI 80 1.8 BENZYNA (1987), 0-692-025-936

ESPERO (XII.1996r), klima, gaz, książka serwisowa, cena 14900, tel. 218-69-04

MALUCH (1990r), 216-92-45

SPRZEDAM MAZDĘ 323F 1.8 gaz (1991r), tel. 0-506-468-415

FORD FIESTA 1.3 (1996/97), 58000km, stan bdb, cena 16,5 tys., srebrny metal, 2160-798 po 16.00

CIEŻAROWY RENAULT M-200, (086)215-00-82

BMW 324D (1987r), stan bdb, 9000zł, 0-606-119-548

ASTRA z salonu 100KM (1995r), 2191-067

FIAT SIENA (1998r), 1.6 + gaz, tel. 215-00-00, 0-600-355-445

TRANSIT Max 2.5D (1988r), (086)2192-830, 0-693-646-759

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, budowlaną uzbrojoną 3,8a pod pół bliźniaką, ul. Lipowa, tel. 473-02-38

DAEWOO LANOS, 2000r., 1500cm 16V, HOMOLOGACJA, F-ra VAT, instalacja gazowa, wspomaganie, radio, auto - alarm, centralny zamek, zielony metalik, elektryczne szyby, stan techniczny bardzo dobry, cena 21 500, tel. 029 769 42 36; 0502 049 374

OPEL ASTRA II sedan, 1999r., 1400cm 16V, granatowy metalik, salonowy, pełen serwis, bezwypadkowy, stan idealny, cena: 34 500, tel. 0504 577 928

OPEL VECTRA 1991r., 1800cm, niebieski metalik, wspomaganie, centr. zamek, stan idealny, cena: 11 800, tel. 0504 577 969

PUEGEOT 406, 1996r., 1800cm, wiśniowy metalik, bezwypadkowy, pełna opcja z klimatyzacją, stan idealny, cena: 26 900, tel. 0504577928

FIAT PUNTO II, 2000r, zielony, bezwypadkowy, pełen serwis, bardzo zadbane, 0502 049 374

POLONEZ CARO PLUS, 1997/98, wiśniowy metalik, pierwszy właściciel, serwisowany, instalacja gazowa, bardzo zadbane, 0504577928

OPEL ASTRA II kombi, 1999r., instalacja gazowa, wspomaganie, centr. zamek, elektryczne szyby, 2xair bag, salonowy, bezwypadkowy, cena: 34700, tel. 0502 049 374

FORD FOCUS, 2000, 1600cm 16V, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, salonowy, cena: 34500, tel. 0502 049374

Przestrzeń nigdy nie miała takiej dynamiki



Samochody Opel Vectra Kombi są wciąż dostępne z homologacją ciężarową. Teraz możesz kupić Vectrę Kombi z reflektorami ksenonowymi w przeliczeniu.

Zbudowaliśmy Twój samochód. Wyjątkowa Vectra Kombi z największym wnętrzem w swojej klasie. Wyposażona w ulepszony Interaktywny System Jeźdźcy, zapewniający doskonałą dynamikę jazdy w każdych warunkach. Możesz zapomnieć, że prowadzisz kombi.

*Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2004 roku.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

HONDA CIVIC, 1998, 1400cm 16V, bezwypadkowy, salonowy, przebieg 60tys., pełen serwis tel. 0504577969, cena: 29900

SKODA FELICIA, 1998r., nowy model, instalacja gazowa, air bag, bezwypadkowy, 502049374

VOLKSWAGEN PASSAT B5 1996/97, zielony metalik, pierwszy właściciel, salonowy, klimatyzacja, pełen serwis, cena: 36 900, tel. 0504577928

VW GOLF III, 1995r., 2000cm, instalacja gazowa, czerwony, cena: 16 900, tel. 0504 577 969

TOYOTA AVENSIS, 2001r., 1600cm 16V, srebrny metalik, pełna opcja, instalacja gazowa, salonowy, pierwszy właściciel, pełen serwis, cena: 43 900

RENAULT MEGANE, 1997r., 1400cm, salonowy, serwisowany, INSTALACJA GAZOWA, auto - alarm,

stan idealny, cena: 23700, tel. 0502 049 374

DAEWOO ESPERO, 1997r., 1500cm 16V, wspomaganie, centr. zamek, pełna elektryka, pełen serwis, bezwypadkowy, stan idealny, cena: 15 900, tel. 0502 049 374

SPRZEDAM VW POLO (1990r), 1.3 diesel, (086)279-15-77

ŻUK, (086)2160-219

PEUGEOT 206 (1999r), 0-694-798-529

OPEL KADET (1989r) poj. 1,8S, wspomaganie kierownicy, podgrzewane siedzenia, tel. 0-698-414-685, cena do uzgodnienia

MITSHUBISHI COLT - tanio, 4768-149

KUPIĘ KAŻDE AUTO
W DOBREJ CENIE
od 1992 do 2004
tel. 502 049 374



**Z TYŁU
TEŻ JESTEŚMY DO PRZODU**

I TY TEŻ BĘDZIESZ: PEUGEOT 206 SW JUŻ OD 39 900 zł

www.peugeot.com.pl

Liczba samochodów ograniczona...

206 SW



PEUGEOT 206 SW. BEZKOMPROMISOWY.

Szczegóły w salonie.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nic-rodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

1852-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

1219-o

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

136-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

678-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

1228-o

SIANOKISZONKA, (086) 217-73-24

1581-o

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek, największy wybór, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

1616-o

„MEBLE RUMIŃSKI” - materace, łóżka, sypialnie, meble młodzieżowe, Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. (086) 218-38-40

1609-o

DZIAŁKA, DOM Jedwabne, tel. (086) 2184-694

1727-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Łąkowa 15, 0-501-473-339

1764-o

DZIAŁKI nad Biebrzą, 0-501-473-339

1765-o

PROMOCJA! ekologiczne kotły opalane mialem węglowym, drewnem, Łomża, Partyzantów 11, 0-602-15-72-99, (086) 216-61-62

1770-o

DZIAŁKI BUDOWLANE Gięlczyń, 0-604-15-20-65

1794-o

MAZURY - DZIAŁKI z linią brzegową, z możliwością zabudowy, tel. 0-506-053-599

1819-o

DREWNO OPAŁOWE, kominkowe, 218-78-34, 0-508-076-785

1682-o

DZIAŁKI BUDOWLANE w Kupiskach Starych przy ul. Miodowej, 0-606-118-134

1848-o

DREWNIANY DOM do rozbiórki, stan dobry, (086) 278-63-82

1879

KIOSK TYPU „Ruch” przy ul. Kołłątaja 9, tel. 2189-737

1880

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Nowogrodzie, (086) 217-58-93

1884

SPRZEDAM DOMEK letniskowy i betoniarke 250L, tel. (086) 2180-426

1889

KURKI 6-tygodniowe w ciągłej sprzedaży, tel. 2176-296

1893-o

KURY NIOSKI Ratowo - Piotrowo 9, tel. 2176-296

1893-o

KWOTĘ MLECZNA, tel. 0-609-165-696

1902

GRYS BUDOWLANY biały i czarny, 271-37-55, 271-63-33

1903-o

BRAMY GARAŻOWE jeszcze ze stawką VAT 7%; 271-37-55, 271-63-33

1903-o

SPRZEDAM DOM drewniany, 2185-333 wieczorem

1904

40m² w Nowogrodzie, 0-602-487-349

1905

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie
9.00-17.00BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

STARA ŁOMŻA p/sz - działkę budowlaną 1600m² (45x 35m) sprzedam, 0-601-322-682

1919

KURY NIOSKI sprzedam, Dłużniwo, 4730-130

1923

DZIAŁKA BUDOWLANA z łąką 6725m², (086) 219-97-62

1934

ZIEMNIAKI - SADZENIAKI, 0-609-493-246

1935

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą Massy Ferguson, (086) 217-08-01

1937

SPRZEDAM 3-letnią, owijkarkę do bel, cena 5000, tel. 2177-299

1952

ZIEMNIAKI wysokoskrobiowe (Kuba), (029) 752-23-58

1963

DREWNO OPAŁOWE kominkowe, 0-606-119-548

1966-o

BEŁE, 0-506-813-806

1970

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY fabryczny, prawie nowy, (086) 271-56-12

1979

FOLIA DO SIANOKISZONKI, cena 210 zł, tel. (085) 65-38-943, www.bartex.info

1981-o

SPRZEDAM AUTOMAT do lodów, 473-80-08

1986

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu mięsnego na gwarancji, 0-694-823-518

1998

DZIAŁKI NAD PISĄ, 0-694-798-529

1991

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 476-81-49

1996

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

f-5522-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

f-5522-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

fak. 21-o

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

fak. 21-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

fak. 21-o

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

f-21-o

KUPIE LAS liściasty, 0-507-08-06-04

1764-o

KUPIE PALETY transportowe 120cm x 80cm - każdą ilość, tel. (086) 2199-909

1369-o

ZŁOTO, SREBRO, telefony, 0-506-813-806

1971

KUPIE DZIAŁKĘ lub dom do remontu w centrum Łomży, 0-602-774-901

1994

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE w kamienicy, beczynszowe, 71m², I p., udział w placu - centrum Łomży, tel. (086) 216-56-76

1741-o

„MERITUM” NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94

1796-o

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38

1901-o

DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 218-57-52

1847

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Warszawie, 0-600-047-534

1882-o

WYNAJME POKÓJ, 216-02-82

1894

TANIO SPRZEDAM lub wynajmę kiosk przy ul. Piłsudskiego - na przeciw Szpitala, Kontakt 2160-287

1885

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m² ul. Polowa, (022) 611-82-64

1886

WYNAJME LOKAL o pow. 300m² z urządzeniami chłodniczymi pod działalność gospodarczą przy Hurtowni „Dantex”, tel. 0-604-216-991

1104-o

M-3 DO WYNAJĘCIA, 218-62-51

1895

SPRZEDAM BUDYNKI na działalność z domem, działka 1400m² lub większa, Porosły 80E, g. Choroszcz przy trasie do Warszawy, (086) 218-36-70

1906

„ARKADIA” - NIERUCHOMOŚCI, 0-603-847-463

1910-o

POKOJE DLA PAŃ, 47-302-21, 47-302-87

1912

M-4 SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze, 2187-834

1913

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, 0-604-185-830

1914

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2185-070

1918

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE, IV p., nowe budownictwo, 2199-075

1922



fak. 1930

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani GRAŻYNIE DWORAKOWSKIEJ

z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają
koleżanki i koledzy
z Publicznego Gimnazjum Nr 8 w Łomży



KONTAKTY

7604-603
fak. 21-o

76-94-237
f. 21-o

507-08-06

1764-o

transportowe
ilość, tel.

1369-o

ny, 0-506-

1971

om do re-
zy, 0-602-

1994

IE w ka-
1m², I p.,
n Łomży,

1741-o

OMOŚCI,
93-98, 0-

1796-o

rugie pię-
38

1901-o

l. 218-57-

1847

anie w

1882-o

2-82

1894

wynajmę
go - na-
2160-287

1885

E 54m²

1886

300m² z
mi pod
rzy Hur-

216-991

1104-o

62-51

1895

działal-
0m² lub

1906

noroszcz
(086)218-

1906

HOMO-

1910-o

2-21, 47-

1912

enię na

1913

CIA, 0-

1914

2185-

1918

WE, IV
9-075

1922

SPRZEDAM MIESZKANIE 39m²,
Dworna 1, I piętro, 0-692-452-457
1927

M-4, I p., parkiet, 89000,- (086)218-
88-45
1939

SPRZEDAM M-4, 61m², Śniadec-
kiego, 218-34-30
1940

WYNAJME/SPRZEDAM M-4, (086)
219-31-27
1941

STANCJA, 2160-255
1946

SPRZEDAM M-2, 44m², IVp., nowe
wykończenie, 68000zł, Prusa, 218-
37-87, 0-503-564-668
1953

WYNAJME MIESZKANIE 36m²,
279-10-61
1954

SPRZEDAM M-4, 216-35-47
1955

SPRZEDAM M-4, 473-57-16
1957

WYNAJME M-3, 218-34-91
1958

SPRZEDAM M-4, II piętro, Łomża,
0-501-676-126
1959

PLAC HANDLOWY przy Targowi-
cy od 15 kwietnia wynajmę, 2186-
286, 0-502-421-283
1960

WYNAJME 480m² powierzchni
handlowo-usługowej, tel. 0-501-
384-524
1962

SPRZEDAM LUB wydzierżawię ha-
lę 1500m², tel. 0-609-766-541
1963

WYNAJME KAWALERKĘ 33m² -
Warszawa Starówka (poddasze), 0-
508-510-718
1969-o

STANCJA, 218-50-70
1984

SPRZEDAM MIESZKANIE spół-
dzielcze, 2-pokojowe, 36,3m², 216-
27-06, 218-09-17
1983

SPRZEDAM LOKAL użytkowy
32,70m² przy ul. Ks. Kardynała Wy-
szyńskiego 2/13, tel. 218-25-87, 0-
606-487-639
1992

SPRZEDAM DOM na działce cało-
roczny, Morgowniki 49, (086)217-
54-80
1995

WYNAJME W CENTRUM Łomży
lokale biurowe, handlowe, pub, re-
stauracje, 0-608-609-663
1997-o

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero - „Opoka”, 216-48-39
1853-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż,
montaż, (087)565 05 16, 0601 391
644
140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91
385-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, (086)2189-859, 0-504-
101-766
690-o

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17,
2180-001
1036-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wy-
wóz gruzu, rozbiórki, 2160-625, 0-
507-256-745
1473-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów,
od A do Z, szybko, tanio, solidnie,
2160-625, 0-507-256-745
1473-o

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE: -
bramy, balustrady, ogrodzenia,
sprzedaż elementów ogrodzenio-
wych, Łomża, ul. Łąkowa 1, 0-692-
148-426
1560-o

KLIMATYZACJA - montaż gratis,
(086)212-53-48, 0-508-323-126
1583-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
215-34-54
1726-o

TYNKI GIPSOWE z agregatu, 0-
503-82-73-46
1747-o

GLAZURA, REMONTY, 0-693-182-
936
1751-o

MYJNIA - czyszczenie dywanów,
2188-030
1786-o

TYNK GIPSOWY maszynowy, 0-
502-418-315, (087)425-14-69
1776-o

ZLECĘ WYKONANIE więźby i po-
krycia dachu, 0-600-896-436
1786-o

ZAKŁAD REMONTOWO-BU-
DOWLANY wykonuje remonty,
docieplenia budynków, 2182-425,
0-608-11-70-53
1850

PRACE DACHOWE, 219-10-61
1892

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
0-501-545-245
1897-o



TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

REKLAMA

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-
88
1915-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 219-
03-33
1916-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67
1932-o

CZARNOZIEM, WYKOPY, rozbiór-
ki budynków, żwir, piasek, 2189-
845, 0-602-554-909
1933

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW so-
lidnie i tanio, 0-698-72-41-62
1944

KOWALSTWO ZDOBNICZE za-
prasza: - ogrodzenia, bramy, balu-
strady, elementy kute, Łomża,
(086)218-25-05
1972-o

SUCHY TYNK, panele, glazura, te-
rakota, szpachlowanie, malowanie,
0-607-473-803
1974

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-
508-517-531 lub 215-36-02
1975

TRANSPORT

HANNOVER - niedziela, 215-76-
17, 0-606-146-917
1526-o

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SO-
BOTA - Belgia, (085) 66-35-624.
fak. 72-o

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-
59-64, (086)218-82-23
6967-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

REKLAMA

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę,
remont, spłatę innych kredytów - bez
provizji i opłat
GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczycieli

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- Mieszkanie - ul. Śniadeckiego, pow. 72m²,
parter - 1200 zł/m²
- Działka 650 m², Rybaki, - 39.000 zł
- Dom wolno stojący ul. Zabawna 1, pow.
274 m², działka 8 arów - cena 240.000 zł
- Dom wolno stojący ul. Nowogrodzka 17,
pow. 210 + trzy garaże i zabudowania
gospodarcze na działce 1400m² - 300.000 zł

WYNAJEM:

- Łomża Centrum, samodzielny budynek
o pow. 218 m² (biura, ubezpieczenia, finan-
se) - 15 zł/m²/miesiąc

fak. 1870



WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 1868

Skład Budowlany Podbielski

informuje Szanownych Klientów, iż

przyjmujemy rezerwacje na PUSTAK
objęty 7% VAT-em

Zapraszamy osobiście:
Łomża, ul. Poznańska 103

fak. 1837

KONTAKTY



ROL STAL
PAWŁOWSKI
PRODUCENT URZĄDZEŃ ROLNICZYCH
OFERUJE:

KONSTRUKCJE STALOWE OBIEKTÓW INWENTARSKICH
* pod klucz
* obory
* chlewnie
* kurniki
* kryte ujeżdżalnie
... a także
- świetlilki połaciowe i kalenicowe
- płyta poliuretanowa i płyta warstwowa
- blacha trapezowa

KILKADZIESIĄT ZREALIZOWANYCH OBIEKTÓW W CAŁEJ POLSCE

URZĄDZENIA DLA BYDŁA
- przegrody stanowiskowe... już od 60 zł;
- drabiny paszowe już od 64 zł;
- uwięzi stanowiskowe już od 39 zł;
- hydrauliczny zgarniacz obornika;
- paśniki ławkowe;
- poskromy weterynaryjne.

URZĄDZENIA DLA TRZODY
- klatki porodowe już od 299 zł;
- kojce indywidualne już od 184 zł;
- autokarmniki paszowe już od 46 zł.

07-300 Ostrów Maz. ul. Różańska 45
tel 029 644 07 40 kom. 0606 854 394
www.rolstal.pl

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071) 385-20-18

APTEKA zatrudni mgr po stażu, 0-609-766-548

MYJNIA - zatrudnię, 2188-030

FIRMA ZATRUDNI ekspedientki do 27. roku życia, Łomża 8.00 - 16.00, tel. 216-94-71

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych, kreatywnych ludzi do

promocji i reklamy, Łomża, 8.00 - 16.00 216-94-71

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą, 216-70-11

DOCIEPLANIE, 0-506-544-918

ZATRUDNIĘ, 0-694-055-044

28-letni rencista z prawem jazdy kat. B - poszukuje pracy, 0-506-631-627

ZATRUDNIĘ ELEKTRYKA, 0-606-416-991

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNĄ kadrową ze znajomością przepisów prawa pracy i doświadczeniem (w Łomży), jolanta.ecka@creyfs.pl; 0-507-024-217

SAMWO
MATERIAŁY BUDOWLANE

FIRMA HANDLOWA ZATRUDNI

NA STANOWISKO
PEŁNOMOCNIK DS. HANDLOWYCH

- dyspozycyjność, wiek do 35 lat
- znajomość obsługi komputera (Word, Excel)
- wykształcenie min. średnie (preferowane budowlane)

Oferty, podanie, CV, zdjęcie proszę przysyłać na adres:
SAMWO, 85-350 Bydgoszcz, ul. Nakielska 175a

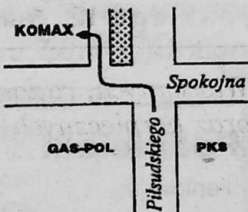


ŚWIAT GLAZURY

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej i kabin prysznicowych

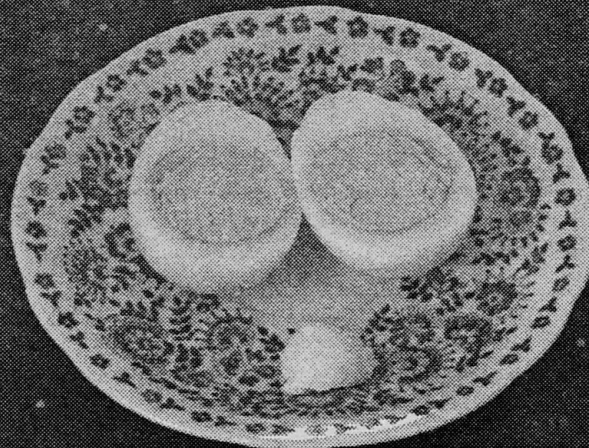
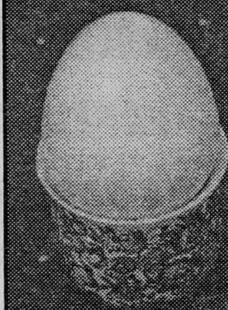
Płytki do dojowni mleka już od 13,50 zł/m²



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć wszystkim Klientom, Przyjaciołom
i Współpracownikom
ciepłe życzenia szczęścia i radości

Właściciele Hurtowni BŁYSK



ZATRUDNIĘ MŁODEGO kierowcę kat. C+E, (086) 216-48-51, 0-696-358-502

PRACA - dyspozycyjnym, z samochodem, 0-608-455-143

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki - tanio, 0-693-426-228

MATEMATYKA, STATYSTYKA - korepetycje, 0-603-847-463, 2187-463

ANGIELSKI, 218-13-26

HISZPAŃSKI, 0-600-225-525

ZWIERZĘTA

LABRADOR RETRIVER, 0-694-630-576

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rottwailery, 217-44-75

KLACZE ŻREBNE, żrebaki, 0-606-277-193

AMSTAFY, (086) 216-50-32

INNE

USA WYJAZDY, 0-507-642-408

SALA BANKIETOWA, komunie wesela, 0-604-15-20-65

TAROT, (086) 473-16-50, www.tup-tus4.webpark.pl

ZIELARZ NATUROTERAPEUTA poszukuje sklepów zielarskich do współpracy, 0-502-177-279

UNIEWAŻNIA się pieczętą o treści: REJON ENERGETYCZNY ŁOMŻA - INKASENT Nr 8, plombownicę RE 45

CHCESZ PRZEGRAC SPRAWĘ - skorzystaj z usług adwokata Wincentego W.

Z OKAZJI zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy wszystkim swoim klientom życzymy zdrowia i spokoju oraz radości płynącej ze Zmartwychwstałego Chrystusa - pracownicy i właściciele firmy „Miliszkie-wicz”

PRZYJMĘ ZIEMIĘ z wykopów, 218-27-29, 0-609-043-245

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799



OKNA
PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY
ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań



KONTAKTY

ch
łom

A, komunie

1744-00

50, www.tup-

1836-o

TERAPEUTA
elarskich do
279

1883

czatkę o tre-
RGETYCZNY
Nr 8, plom-

1890

SPRAWĘ –
wokata Win-

1936

ch się Świąt
tkim swoim
owia i spoko-
cej ze Zmar-
usa – pracow-
ny „Miliszkie-

1972

ykopów, 218-

1985



2-180-799



SATYSFACJA

canimy

rań



*„Niebo i ziemia opiewają dziś niepojęte i najwyższe imię
Ukrzyżowanego, który zmartwychwstał.
Wydaje się, że wszystko pozostało bez zmian,
ale w rzeczywistości nic nie jest tak, jak dotychczas.
On, Życie nieśmiertelne, odkupił życie każdego człowieka
i na nowo otworzył je na nadzieję”*

Jan Paweł II

*Wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze
na czas Wielkanocny
wszystkim Klientom, Przyjaciółom
i Współpracownikom
życzą
Wanda i Tadeusz Wałkuscy*

*Ciepłych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności i radości
w życiu zawodowym i prywatnym
życzą wszystkim klientom i współpracownikom
oraz przyjaciołom właściciele i pracownicy
firmy*



auto części

*Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów, dużo wody w poniedziałek,
bogatego zająca i jak najmielszych spotkań
w gronie przyjaciół i rodziny*

życzy firma

MASTOR



*Radosnych, szczęśliwych, wiosennych
Świąt Wielkanocnych
spędzonych w gronie rodzinnym
wszystkim Kontrahentom i Partnerom
życzy
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane
„FABET – ŁOMŻA” Sp. z o.o.
18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 177 D
tel./fax (086) 216-62-01 do 02*

Internet: www.fabet-lomza.com.pl
e-mail: fabet@pro.onet.pl

FABET

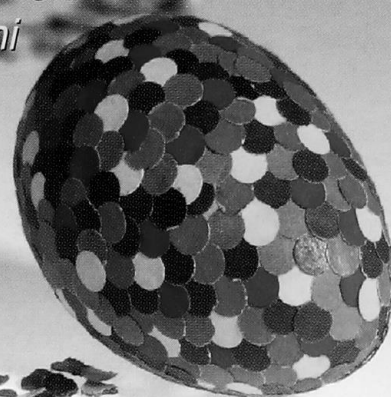
PRODUCENT WYROBÓW Z BETONU
I WYKONAWCA KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH



*Pogodnych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności i radości
w życiu zawodowym i prywatnym
życzy Jerzy Włodkowski
wraz z pracownikami
firmy*



FARMAL

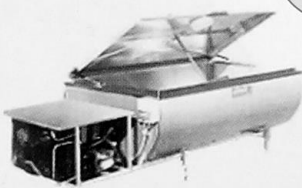
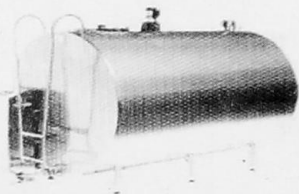


Belima

OFERUJE

- SCHŁADZALNIKI MLEKA, POJ. 200 L – 6000 L, NOWE I UŻYWANE (WYMIANA)
- DOJARNIE I HALE UDOJOWE – SYSTEMY ZADAWANIA PASZ
- HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA
- WYPOSAŻENIE OBÓR
- ŚRODKI HIGIENY UDOJU

**EXTRA
PROMOCJA**



Łapy, ul. Brańska 1, tel. (085) 715-67-79
tel./fax (085) 715-49-19, 0 604-507-997

MASARNIA
LEMIR
STAWISKI

**OFERTA DLA HURTOWNI, SKLEPÓW
I INDYWIDUALNYCH ODBIORCÓW**

SPRZEDAŻ MIĘSA W:

- półtuszach wieprzowych
- ćwierćtuszach wołowych
- elementach

SPRZEDAŻ WĘDLIN PO NAJNIŻSZYCH CENACH

WYKONUJEMY USŁUGOWO UBÓJ TRZODY I BYDŁA

18-520 STAWISKI, UL. CEDROWSKA 13
TEL. (086) 278-51-10, 278-56-38

Zakład ma wdrożony system HACCP

*Ciepłych, pełnych radosnej nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
a także kolorowych spotkań
z budzącą się do życia przyrodą*

wszystkim Klientom

życzą

**właściciele i pracownicy
firmy**

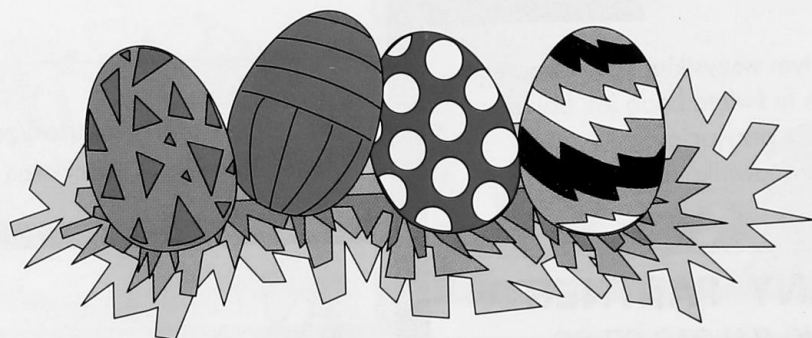


Łomża, ul. Zjazd 2
tel. 216-63-22



Niechaj zakwitną nam nowe nadzieje,
spełnią się nasze wielkie i małe marzenia
a w naszych sercach niech wzrasta dobro!

Radio Białystok
życzy wszystkim swoim słuchaczom
radosnych i słonecznych Świąt Wielkanocnych.



Oby nadchodząca Wielkanoc
pozostawiła w każdym z nas odrobinę boskości,
która pozwala odróżnić dobro od zła
a prawdę od fałszu.

Wszystkim Mieszkańcom Gminy Stawiski

Marek Waszkiewicz

Burmistrz Stawisk

oraz

Rada Miejska w Stawiskach



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składamy wszystkim mieszkańcom Gminy Zambrów
najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca oraz wysokich plonów w 2004 r.

Przewodniczący Rady Gminy Zambrów
Jarosław Kos

Wójt Gminy Zambrów
Kazimierz Dmochowski



Najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie.
Niech każdy z nas wykorzysta ten czas jak najlepiej

Wesołych Świąt
mieszkańcom
i Gościom Miasta
i Gminy Nowogród
życzą
Burmistrz Nowogrodu
i pracownicy
Urzędu Miejskiego
oraz Rada Miejska
w Nowogrodzie



Niechaj ta Wielkanoc
będzie pełna dobra, życzliwości i zdrowia,
a nadchodząca wiosna
wniesie dużo radości, słońca i optymizmu

Wesołych Świąt
wszystkim mieszkańcom Miasta
i Powiatu Zambrowskiego
życzy
radny Wiesław Kaźmierczak



TAKI RABAT?!
do **10 000 zł** (RP'03)
NA **TAKI SAMOCHÓD?!**



rabat 5 000 zł
wszystkie z rocznika 2004

Ta oferta nie poczeka!
Dzięki kredytowi 0% Volkswagen Bank Polska S. A. możesz nabyć SEAT-a Cordoba już za 30 093 zł *.

2 lata gwarancji

5 lat SEAT Assistance 24h



Zdrowia, szczęścia, humoru dobrego, a przy tym wszystkim stołu bogatego mokrego dyngusa, smacznego jajka i niech te święta będą jak bajka.

Klientom, współpracownikom oraz przyjaciołom
życzy Mariusz Gosk wraz z pracownikami



MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

REKLAMA

NISSAN z silnikiem dCi
Do 1200 km na jednym baku!



ALMERA 1.5 dCi
PRIMERA 1.9 dCi

www.nissan.com.pl

Przyjdź na weekend testów Nissana Almery i Primery, sprawdź nowe silniki – turbodiesel 1.5 dCi i turbodiesel 1.9 dCi. Będziesz zaskoczony nie tylko ich elastycznością i osiąganymi, ale także cenami Almery 1.5 dCi i Primery 1.9 dCi. Kupując auto z homologacją ciężarową na firmę, wciąż możesz odliczyć 22% VAT. Sprawdź także specjalną ofertę leasingową: czynsz inicjalny od 5%, szybkie procedury.



F.B.H. MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeliği, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

REKLAMA



Z miłości do Samochodu

Szczegóły oferty u autoryzowanego dealera VW Sieńko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 14, fax (085) 664 41 26

REKLAMA



RENAULT
thalia

Pomyśl o rodzinie, która czeka w domu. Na szczęście jest Renault Thalia. Rocznik 2004. Niezawodny, dobrze wyposażony, samochód w atrakcyjnej cenie. A w nim: 2 poduszki powietrzne w standardzie, bagażnik 510 l, nowoczesny, ekonomiczny silnik 1.5 dCi... Nie czekaj.
www.renault.com.pl



2 lata gwarancji

Na co czekasz?

Thalia już od 33 800 zł

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

*Ciepłych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz*

*wszelkiej pomysłowości i radości
w życiu zawodowym i prywatnym
wszystkim Klientom i Kontrahentom
życzy*

Andrzej Kozikowski

Właściciel: **agro-handel**

skład budowlany - Mały Płock
skład budowlany - KOLNO
ul. Wojska Polskiego 50

Zdrowych i pełnych wiosennej radości Świąt Wielkanocnych
spędzonych w miłym gronie i ciepłej atmosferze
Wszystkim naszym Klientom i Współpracownikom

życzą
właściciele i pracownicy
firmy



DANTEX

Z okazji ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
moc pachnących wiosną życzeń
zdrowia, pogody ducha
oraz smacznego jajka
klientom, współpracownikom

życzą właściciele firmy

DOMAX

wraz z pracownikami



Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszelkich łask Bożych,
pogodnych, zdrowych Świąt
i pomysłności w życiu osobistym
Klientom i Współpracownikom
życzą Właściciele i Pracownicy Firmy

USŁUGI KOMUNALNE

BŁYSK

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH

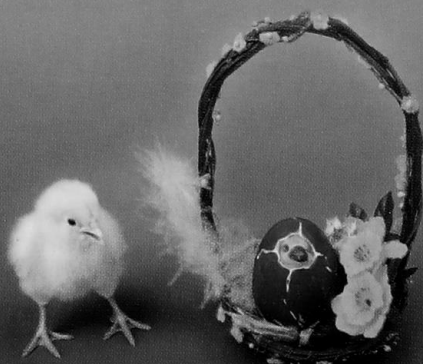


Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów, dużo wody w poniedziałek,
bogatego zająca i jak najmielszych spotkań
w gronie przyjaciół i rodziny
życzą właściciele i pracownicy
firmy



Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Grunwaldzka 4 d

Łomża, Al. Legionów 2 c
ul. Kazańska 6
ul. Mickiewicza



Zdrowych,
Spokojnych,
pełnych wiosennej miłości
i nadziei
Świąt Wielkanocnych,
wszystkim Klientom,
Przyjaciółom,
Współpracownikom
życzą
Zarząd i pracownicy firmy



IDEA MIX



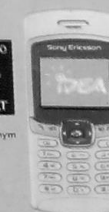
Samsung C100
19 zł
23,18 zł z VAT



Siemens C60
19 zł
23,18 zł z VAT



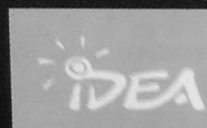
Sony Ericsson T230
49 zł
59,78 zł z VAT



Wydatki pod kontrolą

LUX Grajewo (86) 273 83 71 Łomża (86) 219 90 73
Pl. Niepodległości 20/1 Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226

Od 15 marca PREZENT przy aktywacji
Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji w punktach sprzedaży.



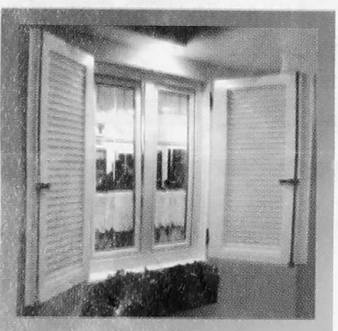
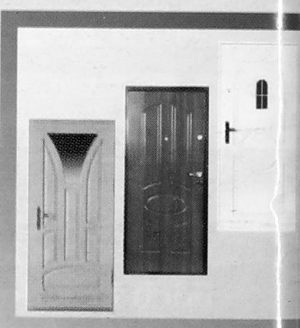
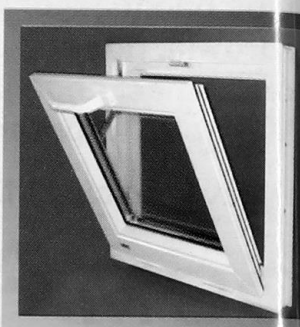
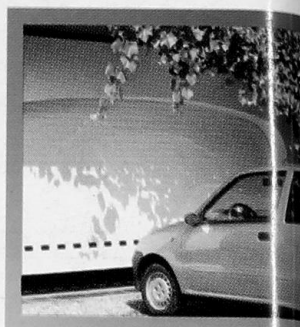
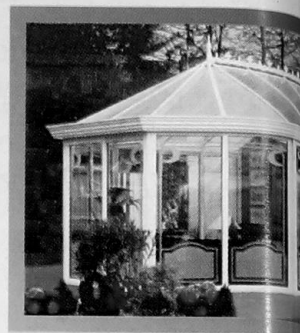
Łączy Cię z ludźmi

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
wielkiej radości w sercach i obfitości na stołach życzy **LUX**

REKLAMA



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



KOCHAMY WAS I DZIĘKUJEMY

Drodzy Państwo!

Zbliżają się Święta Wielkanocne. To czas radości, czas nadziei, to czas wiosny.

Właśnie w tych dniach mija 22 lata firmy TERRAZYT. Z tej okazji chcielibyśmy podzielić się z Państwem naszą radością i wdzięcznością za wszystko to, co okazywali nam Państwo przez cały ten okres. Dwadzieścia dwa lata, to szmat czasu. Wiele się zmieniło zarówno w Państwa życiu, naszym mieście, a także naszej firmie, która z małej wytwórni tynków wyrosła na duże, prężne i profesjonalne przedsiębiorstwo. Każde zmiany, reorganizacje, zmiany strategii niosły ze sobą wiele emocji, często trudnych decyzji jakie należało podjąć by sprostać zmieniającemu się rynkowi i rzeczywistości. Dzisiejsze czasy dla przedsiębiorczości są ciągle trudne i nieprzewidywalne. Polska w Unii Europejskiej to także nowe doświadczenia i wyzwanie również dla firmy TERRAZYT. Wiemy, że mając tak wspaniałą załogę, wiernych i lojalnych klientów a także wielu przyjaciół i sympatyków naszej firmy poradzimy sobie z tym wyzwaniem, tak jak poradziliśmy w czasach stanu wojennego, gdy w 1982 roku zakładaliśmy firmę TERRAZYT.

To Wam wszystkim, z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenie zdrowia, szczęścia, pogody ducha i wytrwałości w codziennych trudach życia.

Z wyrazami szacunku

Zarząd TERRAZYT

Jan Mieczkowski, Ryszard Chrostowski, Tadeusz Dąbkowski

